Nr. 343 (z dod. por.). Dnia 12 grudnia. Czwartek. Dnia 30 listopada (12 grudnia) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 411.

Wiadomości dworskie.

— W sobotę, d. 26-go listopada, dniu uroczystego obchodu ustanowienia orderu świętego męczennika i zwycięzcy Jerzego, oraz w dniu imienin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza, w Petersburgu w Pałacu Zimowym odbyło się Najwyższe wyjście i parada kawalerów orderu Jerzego. Tegoż dnia nastąpiło złożenie przysięgi przez doszłego do pełnoletności Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza.

O godz. 11-ej salony pałacu Zimowego zaczęły się napełniać wojskowymi jeneralami, sztab i oberoficerami gwardji, armji i floty, urzędnikami Dworu i osobami, mającemi wstęp na Dwór. Wszyscy kawalerowie orderu Jerzego i osoby, mające ozdobione brylantami złote szable, uczestniczyli w Najwyższym pochodzie i ustawili się parami, według starszeństwa rang, w sali Białej, młodzi na przedzie. Tu także zebrały się damy dworskie, członkowie rady państwa, ministrowie, senatorowie, kuratorowie honorowi i osoby należące do orszaku Cesarskiego. W sali Herbowej byli zapasowi urlopowani szeregowcy, mający oznaki orderu wojskowego. Wogóle było 1157 osób. Stały one szpalerami po obydwóch stronach sali. W sali Herbowej komenderował dowódca 2-ej brygady artylerji lejb-gwardji, jenerał-major Onoprjenko.

W sali Jerzego uszeregował się pluton grenadjerów pałacowych, mających oznaki orderu wojskowego. Po lewej stronie uszykowała się orkiestra pułku preobrażeńskiego lejb-gwardji i innych wojsk; za grenadjerami pałacowymi zajął miejsce zbiorowy oddział kawalerów św. Jerzego z piechoty i artylerji pieszej, którym dowodził Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz, Dowódca pułku preobrażeńskiego lejb-gwardji. Dalej stał oddział trębaczy, złożony z 19 tu ludzi z pułków kawalerji gwardji i artylerji konnej z trąbami srebrnemi św. Jerzego i pół szwadronu szeregowców kawalerów orderu św. Jerzego z kawalerji i korpusu żandarmów. Pierwszym oddziałem półszwadronu dowodził Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Michałowicz, drugim dowódca pułku lejb-gwardji kirasjerskiego Najjaśniejszego Pana jenerał-major Tal; trzecim dowódca brygady artylerji konnej jenerał-major Oreus, czwartym naczelnik szkoły kawaleryjskiej oficerskiej pułkownik Suchomlinow. Dalej stał zbiorowy oddział niefrontowych szeregowców. Całą paradą komenderował Głównodowodzący wojskami gwardji i okręgu petersburskiego, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz

W pośrodku sali, w pobliżu tronu było przygotowane miejsce do mającego się odbyć nabożeństwa.

Najjaśniejsi Państwo przybyli z Gatczyna wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami Cesarzewiczem Następcą Tronu i Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem i udali się do pałacu Zimowego. Około godz. 12-tej Najjaśniejszy Pan wyszedł z pokojów wewnętrznych z Ich Cesarskiemi Wysokościami Cesarzewiczem Następcą Tronu i Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem w asystencji ministra Dworu Cesarskiego hr. Woroncowa-Daszkowa, dowodzącego główną kwaterą Cesarską jenerał-adjutanta Rychtera i dyżurnych złożonych z jenerał-adjutanta ks. Imeretyńskiego, jenerał-majora Hesse i fligel-adjutanta barona Meller Zakomelskiego i przeszedł przez galerję Wojenną do sali Piotrowskiej, gdzie Najjaśniejszemu Panu przedstawiali się jenerałowie i wojskowi. Następnie przez salę Herbową i św. Jerzego Najjaśniejszy Pan powrócił do wewnętrznych apartamentów.

Rozpoczął się pochód według porządku, ustanowionego przez ceremonjał. W linji kawalerów św. Jerzego szli Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Aleksy Aleksandrowicz i Konstanty Konstantynowicz. Orszak kawalerów zamykał jeden z najstarszych kawalerów orderu św. Jerzego 1-go stopnia Jego Cesarska Wysokość Jenerał Feldmarszałek Michał Mikołajewicz, mający na sobie wstęgę orderu i buławę feldmarszałka w ręku.

Za kawalerami św. Jerzego szli Najjaśniejsi Państwo w asystencji ministra dworu Cesarskiego i dyżurnych. Najjaśniejszy Pan miał na sobie ogólnojeneralski mundur z wstęgą św. Włodzimierza i łańcuchem orderu św. Andrzeja. Kamerpaziowie nieśli tren sukni Najjaśniejszej Pani. Za Najjaśniejszem Państwem szli Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu pod rękę z Wielką Księżną Elżbietą Teodorówną i Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz z Księżną Heleną Jerzówną Meklemburg-Strelitz; następnie postępowali Wielcy Książęta, dalej Książęta Meklemburg Strelitz. Świta, damy dworskie i frejliny w strojach russkich. Kiedy orszak wyruszył, wojska zaprezentowały broń przed kawalerami orderu św. Jerzego, podczas przejścia których muzyka grała marsza pułkowego. Kiedy zaś zbliżyli się Najjaśniejsi Państwo, zamiast marsza, zabrzmiał hymn narodowy: „Boże, Cesarza chroń!"

W soborze dworskim, dokąd się udał cały orszak, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Michałowicz złożył przysięgę na zasadzie ustawy o Rodzinie Cesarskiej na wierność Panującemu Monarsze i Ojczyźnie i przestrzeganie prawa następstwa i ustanowionego Rodzinnego porządku. Wielki Książę stwierdził podpisem Swoją przysięgę i wręczył arkusz z nią ministrowi spraw zagranicznych, sekretarzowi stanu Giersowi, dla zachowania w archiwum państwowem.

Z soboru Najjaśniejsi Państwo i Osoby Rodziny Cesarskiej powracały w poprzednim porządku.

W końcu nabożeństwa nastąpiło wielolecie dla Najjaśniejszego Pana i Domu Panującego, a następnie protodjakon wygłosił „wieczną pamięć" za wojowników poległych „za wiarę, Cesarza i Ojczyznę".

Z sali Białej Najjaśniejsza Pani z Członkami Rodziny Cesarskiej przeszła do salonu Złotego, a uczestniczący w pochodzie pozostali w sali, oczekując na powrót Najjaśniejszego Pana. Najjaśniejszy Pan był obecny przy odniesieniu chorągwi i sztandarów, poczem w sali Jerzego dziękował wojskom, a w Herbowej kawalerom za wierną służbę.

O godz. 1 min. 30 był w pałacu obiad dla niższych stopni, mających oznaki orderu wojskowego. Stół był nakryty na 1400 osób. O godz. 1 min. 40 Najjaśniejszy Pan w towarzystwie Wielkich Książąt i w asystencji świty zbliżył sie do stolika z wódką i zakąską i wzniósł zdrowie kawalerów orderu św. Jerzego, przyczem rozległo się grzmiące „hura". Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Głównodowodzący Włodzimierz Aleksandrowicz wzniósł toast za Najjaśniejszego Pana. Uroczyste „hura" długo rozbrzmiewało po dolnych salach i korytarzach pałacowych. Muzyka grała hymn „Boże Cesarza chroń". Rozkazawszy kawalerom orderu św. Jerzego siąść do stołu, Najjaśniejszy Pan obszedł stół i powrócił na górę do wewnętrznych apartamentów, gdzie było podane śniadanie dla Osób Rodziny Cesarskiej.

O godz. 5½ w sali Mikołajewskiej odbył się obiad galowy dla kawalerów orderu św. Jerzego. Najwyższy stół był postawiony w sali koncertowej. Najjaśniejszy Pan był w mundurze pułku niżegorodzkiego dragonów.

Po prawej stronie Najjaśniejszego Pana zajęli miejsca: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz, członek rady wojennej jenerał-piechoty Kołpakowski i inne osoby—po lewej Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, jenerał-adjutant Obruczew, ks. Imeretyński i in.

Naprzeciw Najjaśniejszego Pana siedziała Najjaśniejsza Pani, mając po prawej stronie Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicza Następcę Tronu, Wielką Księżnę Elżbietę Teodorównę i in., a po lewej Ich Cesarskie Wysokości Wielkiego Księcia Jenerał Admirała Aleksego Aleksandrowicza, Wielką Księżnę Aleksandrę Jerzównę i in.

Podczas obiadu Najjaśniejszy Pan wzniósł toast za zdrowie kawalerów orderu św. Jerzego. Mieszczące się na chórze orkiestry wraz ze śpiewakami wykonały pieśń zwycięstwa. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz wzniósł zdrowie Najjaśniejszego Pana. Rozległo się ogólne „hura", mieszające się z hymnem narodowym, wykonanym przez orkiestry i chóry.

Menu obiadu w stylu staro-russkim było robotą artysty Waśniecowa.

Po obiedzie Najjaśniejsi Państwo przeszli do sali koncertowej, dokąd też udali się wszyscy goście, i gdzie podana była kawa. Najjaśniejsi Państwo rozmawiali z kawalerami orderu św. Jerzego.

Tegoż wieczora Najjaśniejsi Państwo powrócili do Gatczyna.

W teatrze Aleksandrowskim wieczorem było bezpłatne widowisko dla niższych stopni, ozdobionych oznakami orderu wojskowego.

(*Praw. Wiestn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), św. Ducha (po-paulińskim) i św. Antoniego (po-reformackim) z powodu szóstego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj zbiera się po długich ferjach po raz pierwszy na posiedzenie przedlitawska izba magnatów i wstępuje odrazu na grunt wulkaniczny. Dzisiaj zaraz bowiem odbędzie się pierwsze czytanie projektu ministra oświaty Gautscha o reformie ustawodawstwa szkolnego w zakresie elementarnym.

Nowela ministerjalna była, jak wiadomo, odpowiedzią rządu na znany wniosek ks. Aloizego Liechtensteina, domagający się wskrzeszenia szkoły wyznaniowej. Ponieważ rząd czuł to, że wniosek podobny nie znajdzie większości w radzie państwa i nie życzył sobie sam zresztą powrotu do urządzeń, nie licujących z duchem wolnomyślniejszym dzisiejszej chwili, wniósł przeto do izby panów nowelę szkolną, która więcej obiecuje niż daje, która jest niby czemś, niby niczem. W obozie katolickim nie mogą w niej powitać nasycenia swoich pragnień i obwarowania swoich ideałów religijnych, obóz liberalny uważa ją w każdym razie za usiłowany zamach na wolnomyślne urządzenia szkolne, wprowadzone w życie przez ministra oświaty Hasnera w epoce wszechwładzy centralizmu niemieckiego w Przedlitawji.

Walka o nowelę p. Gautscha będzie zaciętą nawet w spokojnych, kontemplacyjnych salonach izby magnatów. Projekt odesłany zostanie dzisiaj po krótkich rozprawach wstępnych lub bez nich nawet do komisji, gdzie dopiero dyskusja się zaogni. Strona liberalno-centralistyczna izby wysyła do komisji swoich najcelniejszych szermierzy słowa, jako to: sędziwego twórcę pierwszej konstytucji austrjackiej, prezydenta najwyższego trybunału państwa, Antoniego Schmerlinga, twórcę obowiązującego dziś w Austrji systemu szkolnego byłego prezesa ministrów i — jak wzmiankowaliśmy ministra oświaty, Hasnera, byłego ministra dr. Ungra i von Arnetha. Sprawa noweli gautschowskiej stanie

się też niebawem osią całego ruchu parlamentarnego w Wiedniu.

Cesarz Wilhelm znów podróżuje. Zwiedził w ostanich tygodniach Wrocław, Darmstad, starą Wormację i kupiecki Frankfurt. Tutaj odpowiadając na toast pieszczonego przez siebie nadburmistrza frankfurckiego, dr. Miquela (który posiada wszelkie znamiona wschodzącego słońca!), rzekł młody monarcha Niemiec, co następuje:

„Całe dążenie moje, cała praca moja zmierzają do tego, aby ojczyznę moją uczynić wielką, potężną i czci godną. Temi zamiarami ożywiony wstąpiłem na tron, tą myślą żyję. Przekonałem się dzisiaj, jakie owoce wydały czasy, wśród których poprzednikom moim powiodło się utrzymać pokój. Da Bóg, że i moje skierowane ku temu dążenia uwieńczone będą pomyślnym skutkiem!” Nowa to i niebagatelna manifestacja na rzecz pokoju!

Głosowanie poniedziałkowe w izbie francuskiej nad wnioskiem Clusereta, który żądał unieważnienia całego aktu wyborczego w Montmartre-Clignancourt, rzuciło ważne światło na stosunek stronnictw w nowej izbie. Przeciw wnioskowi głosowało 311 deputowanych, za nim 243. Ta pierwsza cyfra składa się wyłącznie z republikanów, z kogóż druga? Izba liczy 172 monarchistów i 38 bulanżystów; ponieważ 22-ch deputowanych brakowało tego dnia w izbie, wynika ztąd przeto, że około 40 tu radykalistów przyłączyło się do mniejszości monarchicznej. Wynik ten dowodzi, że w izbie ułożyła się już dostateczna większość zachowawczo-republikańska, która pozostanie większością i wtedy, jeżeli przeważna część radykalistów sprzymierzy się z opozycją monarchiczną.

Times zamieścił obszerne sprawozdanie o stosunkach brazylijskich, jakie wytworzyły się po obwołaniu rzeczypospolitej. Jaskrawy ten obraz panującej anarchji w Rio de Janeiro i w obszernych prowincjach państwa nadesłany został organowi City z Lizbony, pochodzi przeto z otoczenia byłego cesarza i nie może być bezstronnym. Że prezydenci południowo-amerykańskich republik to nie ananasy, uwierzyć wszakże swoją drogą nietrudno. Jeden z nich, zaprosiwszy do stołu swojego gościa, zastrzelił go z rewolweru i kazał po obiedzie wyprzątnąć zwłoki lokajom wraz z półmiskami i kieliszkami. Prezydent Boliwji, Melgarejo, kazał raz w braku księdza jednemu z ministrów celebrować mszę uroczystą w katedrze. Takich rysów charakterystycznych przytacza *Times* więcej.

I jeszcze pogłoska! Donoszą z Rio de Jeneiro do Londynu, że parlament brazylijski (konstytuanta), skoro tylko się zbierze, przez wdzięczność dla zacnego Dom Pedra obwoła go dożywotnim prezydentem honorowym Stanów brazylijskich. *Si non è vero...*

Br. Z.

Obrady przemysłowców górniczych.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*)

Petersburg d. 9-go grudnia.

Mamy tu od dni kilku, dzięki troskliwej interwencji rządu, zjazd przemysłowców żelaznych, wywołany przez kilka zakładów, występujących z nowemi wnioskami taryfowemi.

Słówko o początku tej sprawy.

Zakłady uralskie, południowo-russkie, briański i moskiewski wystąpiły do ministerjum komunikacyj z podaniem o usunięcie konkurencji, rzekomo napotykanej przez wzmiankowane zakłady na rynkach: odesskim, kaukaskim i in.

W celu rozpatrzenia tych podań, zarząd czasowy dróg skarbowych zwołał specjalną naradę pod przewodnictwem rz. r. st. N. D. Czernowa, nadmieniając przytem wyraźnie, że poruszone kwestje należy rozpatrzyć nietylko z punktu widzenia taryf kolejowych, lecz i ze stanowiska interesów ogólno-ekonomicznych.

Dzięki ostatniemu zastrzeżeniu kwestja nie może być roztrząsana jednostronnie, z punktu interesów parcjalnych: sam zarząd wytknął jej racjonalną drogę rozwiązania.

Wzmiankowane podania mają na celu ograniczenie zbytu wyrobów za pomocą taryf przewozowych, po bliższem jednakże rozpatrzeniu wykazują one także złe następstwa dowozu z zagranicy, tudzież konkurencji zakładów uralskich i południowo-russkich pomiędzy sobą.

Jakkolwiek w zupełności współczujemy dążeniu do ograniczenia, o ile można, dowozu żelaza i surowca zagranicznego, to przecież ze względu na istniejące, prawem określone, sposoby rozpatrywania spraw związanych z ustanawianiem taryf celnych, nie czujemy się w prawie roztrząsać kwestyj, dotyczących wzmiankowanego dowozu. Nie czujemy się również w prawie wygłaszać zdania kompetentnego w kwestji konkurencji zakładów uralskich i południowo-russkich pomiędzy sobą.

Ograniczymy się na przedstawieniu we właściwem świetle przemysłu żelaznego Królestwa, o ile przemysł ten w podniesionej sprawie zainteresowany być może.

Wchodząc bliżej w treść podań rzeczonych zakładów, przedewszystkiem przychodzimy do przekonania, że zadosyćuczynienie wyłuszczonym w nich żądaniom spowodowałoby zmniejszenie się produkcji, gdyż niejeden zakład byłby zmuszonym przerwać swoją działalność, co się sprzeciwia poglądom, wypowiedzianym przez organa państwowe i interesom ogólno-ekonomicznym.

Spotrzebowanie żelaza w państwie, jak słusznie zauważyła komisja, istniejąca przy ministerjum finansów dla zbadania poruszonych na zjeździe właścicieli zakładów żelaznych w r. 1885-ym kwestyj, dotyczących zmiany ceł ochronnych na surowiec, żelazo i stal, nie rozwija się dość pomyślnie.

W sprawozdaniu rzeczonej komisji (str. 12) czytamy: „Od roku 1860 do 1884-go ludność Rossji powiększyła się z 70 do 95 miljonów t. j. o 35%, a ilość przetopionego surowca wzrosła w tym przeciągu czasu z 18,174,125 p. do 27,163,364 pud., co wynosi 44%, gdy tymczasem, bacząc na to, że w tymże okresie zniesiono w Rossji pańszczyznę, wybudowano przeszło 20,000 wiorst dróg żelaznych, około 1,500 statków parowych morskich i rzecznych i przeszło 40,000 nowych fabryk zakładów, spotrzebowanie żelaza winno było powiększyć się o wiele więcej.”

Wogóle sposób wystąpienia przemysłowców uralskich i południowych uważać należy za objaw nienormalny.

Rząd, uznając za rzecz nieodzowną rozwój produkcji surowca i żelaza z materjałów miejscowych, wydał w ostatnich czasach szereg odpowiednich rozporządzeń, przyczem, rozumie się, były szczegółowo brane pod uwagę warunki miejscowe każdego okręgu, *) oraz roztrząsana kwestja **) usunięcia szkodliwego wpływu zakładów przetwarzających, skupionych na krańcach; przyznano jednakże, że „nie było potrzeby uciekać się do środka tak surowego i ścieśniającego, jakim jest zakaz dowozu surowca.”

„Środek ten—czytamy dalej w *Materjałach*—doprowadziłby niezawodnie do ograniczenia, a być może i do upadku nietylko tutejszych zakładów żelaznych, których istnienie jest korzystnem dla samego rządu, wskutek wykonywanych w nich znacznych i po większej części terminowych obstalunków, lecz i wielu innych przedsiębiorstw, potrzebujących, w braku russkiego surowca, zagranicznego. Z drugiej strony wskutek tego środka mogłyby powstać wielkie piece w miejscowościach, mało się do tego nadających, z oczywistą szkodą dla naszych głównych zakładów górniczych. Niewątpliwym skutkiem tego środka byłby zupełny brak w czasie przejściowym równowagi warunków wielu ważnych gałęzi przemysłu, potrzebujących metali.”

Po starannem przejrzeniu materjałów, cło zostało podwyższone: na surowiec z 6 kop. do 30, na żelazo z 40 kop. do 50 i na stal z 40 kop. do 50 i z 60 kop. do 70.

Skutki podwyższenia cła na metale nie mogły się dotąd ujawnić. Właściciele jednak zakładów górniczych na zjeździe, który odbył się w końcu jesieni 1885-go r., skarżyli się na powiększony dowóz na jarmark w Niżnim-Nowogrodzie, „głównie zakładów zachodnich przetwarzających, których

*) *Materjały do rewizji ogólnej taryfy celnej. Petersburg 1889 r., str. 34*: „Przemysł nasz żelazny w rozmaitych okręgach przemysłowych potrzebował protekcji nie w równym stopniu; z danych, które miano na uwadze, okazało się, że najmniejszym nakładem mogą pracować zakłady sosnowickie, a następnie zakłady okręgu południowego. W mniej korzystnych warunkach znajdowały się zakłady uralskie, głównie wskutek znacznych kosztów przewozowych i eksploatacyjnych, silnie ciążących na miejscowym przemyśle i wynoszących do 40 kop. na pudzie surowca.

**) *Tamże*, str. 36.

Nowe zjawiska elektryczne.

(Dokończenie.)

Niedosyć na tem. Jeśli naprzeciwko ekscytatora umieścimy wielkie zwierciadło, to zobaczymy, że największe iskry są w jego ognisku, tak jakby to było światło; a nawet możemy powtórzyć doświadczenie dwóch zwierciadeł przeciwległych i przekonać się, że elektryczność skupia się w ognisku drugiego. Wreszcie chwytając „promień” elektryczny odbity od zwierciadła prostego, widzimy że kąt padania równy jest kątowi odbicia, jak dla ciepła, światła i dźwięku.

Czegoż to wszystko dowodzi?

Oto, iż elektryczność, w pewnych warunkach, tworzy *fale*, rozchodzące się tak jak fale dźwiękowe, cieplikowe i świetlne, i mogące dosięgać bardzo znacznych odległości.

Ale najdziwniejszem jest to, że wszystkie wymienione zjawiska znikają, jeśli na ekscytator puścić... światło fjoletowe!

I jak tu śmiać się ze spirytystów, że im światło w doświadczeniach przeszkadza!

Oprócz tego, wyrazistość zjawisk zależy od siły prądu pierwotnego (15 amperów), od odległości kulek przez które przeskakują iskry, od gładkości powierzchni tych kulek i t. d. Rozumie się i od cewki Ruhmkorffa, która musi być wielką i silną (kosztuje w Paryżu 600 fr.).

Wielka pryzma asfaltowa załamuje promienie elektryczne ku podstawie, a soczewka z tegoż materjału skupia je w ognisku.

O skupieniu przekonywamy się, zbliżając do siebie dwa druty w danym punkcie i obserwując przy jakiem oddaleniu jeszcze ukazują się iskry, to znaczy o ile są wielkie. Doświadczenie wskazuje, że największe są w ognisku.

Takie dwa druty (albo jeden drut zgięty w pałąk i zbliżony końcami) zowią się *rezonatorem*, który może być przenoszony w różne miejsca i służy do wykrycia iskier.

Doświadczenia Hertza (profesora w Carlsruhe) powtarzali w Paryżu Joubert i Nerville w laboratorjum Towarzystwa międzynarodowego elektryków. Wykazały one, że fala elektryczna sięga na 50 przeszło metrów do ekscytatora i że kilka murów wcale jej nie osłabia. Dowodzi to—czego zresztą już po pracach Faraday'a i Maxwella można się było domyślać, że głównym przewodnikiem elektryczności, albo raczej ciałem, którego drganie stanowią istotę elektryczności, jest *eter*, podobnie jak dla światła. Wobec tego nie zdziwimy się, jeśli w przyszłości granice rozchodzenia się owych fal znacznie się powiększą, zwłaszcza, jeśli zamiast trzymać się wyłącznie iskier, jako wskazówek elektryczności, poprzestaniemy na łatwiejszych efektach, takich np. jakie dać mogą bardzo czułe elektroskopy, albo telefon.

Że telefon jest doskonałym przyrządem do mierzenia słabych efektów świadczy następująca okoliczność.

Jednem z utrapień telefonistów jest indukcja telegraficzna. Jeśli w sąsiedztwie drutów telefonicznych przechodzi równolegle drut telegraficzny, to rozmowa staje się prawie niemożliwą wskutek ciągłego echa indukcyjnego, jakie w telefonie znajdują prądy telegrafu. Jest to hałas, który francuzi nazywają charakterystycznem mianem *friture* (*skwierczenie* przy smarzeniu masła). Powstaje on ztąd, że telegraf używa prądów przerywanych, które, jak już wiemy, w sąsiednich drutach wywołują podwójne prądy indukcyjne.

Podawano różne sposoby zapobieżenia temu, ale żaden nie jest dostatecznym.

Otóż, z tej okazji sprawdzono, że nawet wtedy, gdy drut telegraficzny odległy jest od telefonicznego na *czterdzieści kilometrów*, jeżeli tylko dwa te druty *są równoległe* na przestrzeni kilku kilometrów, to jeszcze w telefonie słychać skwierczenie telegrafu. Czyli, że nawet przy prądach prostych przerywanych i niezbyt silnych fal indukcyj, dosięgają kilkudziesięciu kilometrów.

Wspomniałem wyżej, że światło fijoletowe znosi zjawisko fal elektrycznych. Jakby to sobie wytłumaczyć? Samo się przez się rozumie, że musi tu być jakaś przyczyna prosta, fizyczna. Nie znając jej, spróbujemy przynajmniej uprzytomnić sobie, jakiej może być natury.

Promienie fijoletowe, najbardziej łamliwe, posiadają specjalną własność wywoływania fluorescencji i fosforescencji. Światło elektryczne posiada wiele promieni o tych samych własnościach. Długość fal elektrycznych (o ile obliczyć było można z doświadczeń interferencji; fala odbita od ściany cynkowej) jest wprawdzie znacznie większą od długości fal świetlnych w ogóle, a fjoletowych w szczególności, kilkadziesiąt tysięcy razy większą — ale szybkość rozchodzenia się jest dokładnie tą samą: 300,000 kilom. na sekundę. Może więc między falami elektrycznemi z jednej strony a falami światła elektrycznego z drugiej istnieć taki stosunek liczbowy, że w chwili, gdy jedna unosi pewną cząstkę eteru, druga usiłuje ją zniżyć i tym sposobem przeszkadzają sobie wzajemnie.

Bądźcobądź są to fakta nowe, ciekawe i które w wyższym jeszcze stopniu, niż doświadczenia Thomsona, przyczyniają się do wzmocnienia teorji „o jedności sił przyrody”.

Juljan Ochorowicz.

działalność rozwinęła się do niezwykłych rozmiarów, dzięki sprzyjającym warunkom miejscowym i zmniejszeniu cen surowca zagranicznego".

W r. 1887-ym otrzymało moc obowiązującą ponowne podwyższenie cła na węgiel i koks.

Przy obradach w tej kwestji rada państwa była zdania, że: „ze względu na niedawne podwyższenie cła na surowiec i inne metale, które swoim ciężarem spaść muszą głównie na zakłady metaliczne przybrzeża Baltyckiego i kraju przywiślańskiego, wątpliwem jest, czy należy obecnie obciążać położenie tych zakładów przez podwyższenie cła na niezbędne dla nich węgiel i koks, i czy nie byłoby słuszniej odłożyć zastosowanie tego środka aż do czasu, gdy skutki wprowadzenia podwyższonych obecnie opłat taryfowych na metale zupełnie się wyjaśnią."

Departament ekonomji rady państwa, którego zdanie ostatecznie zatwierdzone zostało, wypracował bardzo ważne postanowienia, które przytaczamy w tłumaczeniu dosłownem:

Dla wszystkich w ogóle gałęzi przemyslu, na których podrożenie węgla może się odbić w sposób niepomyślny, nietyle jest ważnem projektowane ogólne podwyższenie cła, ile częściowe jego zmiany, niweczące wszelkie wyrachowania przemysłowców. Z tego powodu, po wprowadzeniu nowego cła na węgiel i koks, przychodzące przez morze Baltyckie i przez zachodnią granicę lądową, należałoby nadać mu pewną stałość, uchwalając, iż cło to nie ulegnie podwyżce do d. 1 go stycznia 1898-go roku, czyli do terminu, do jakiego postanowiono nie zniżać cła na surowiec, żelazo, stal i wyroby z tych metalów. Środek ten, ochraniający interes tych przemysłowców, którzy zmuszeni są używać węgla i koksu zagranicznych, będzie dla nich niezawodnie korzystniejszym, aniżeli zamierzone nieznaczne podwyższenie cła, któreby wszakże przyniosło skarbowi znaczny „dochód".

Nadto konferencja, zwołana na zasadzie opinji rady państwa, w celu rozważenia dalszych środków ograniczenia konkurencji, uznała, że wobec już podwyższonego cła na surowiec, przywożony przez zachodnią granicę lądową, oraz innych, w tym kierunku przedsięwziętych środków, dalsze ograniczenia działalności zakładów „sosnowickich" jest nie na czasie. Konferencja ta uznała za możebne wykazać tylko sposób uregulowania kwestji przejścia przez granicę robotników zagranicznych. Wnioski konferencji, złożonej z przedstawicieli ministerjów finansów i dóbr państwa, zamieszczone w protokóle, zostały zatwierdzone przez radę państwa.

Takie były i są dotychczasowe opinje sfer rządowych, czyniące zadość interesom ogólno-państwowym.

Wobec tego żądania zakładów południowych i uralskich skierowane są wyraźnie przeciwko wyłożonym wyżej opinjom. Nie mając nadziei zwalczenia bezpośrednio zasady „nienaruszalności rachuby przemysłowców do roku 1898 go", zakłady wspomniane spodziewając się łatwiej dopiąć celu pośrednio przez podwyższenie taryf kolejowych, zapominają przytem, że podejmują walkę z gałęzią przemysłu, w której istnieniu zainteresowane jest państwo, kapitalista, robotnik i właściciel ziemski, gałęzią, która oddawna się utrwaliła.

Niedawno czyniono zarzuty, że większa część zakładów w okręgu zachodnim należy do kategorji przetwarzających, nie zaś samoistnych, obecnie argument ten upada, ponieważ cała niemal produkcja tych zakładów polega na surowcu miejscowym.

W braku więc tego argumentu, żądania motywują się teraz urojoną konkurencją.

Niżej postaramy się dowieść, iż żadna konkurencja nienormalna nie istnieje. Lecz co jest charakterystycznem, to, że zakłady dnieprowskie dotąd produkują tylko surowiec i nawet nie zdążają wytworzyć go w dostatecznej ilości, gdy tymczasem zakłady okręgu zachodniego wcale surowca na rynki nie wysyłają. W razie więc, gdyby zakłady te nie istniały, spożywcy wydani byliby na łaskę wytwórców.

Nie twierdzimy, iżby już dziś kiełkowała myśl przygotowania „konwencji" między właścicielami zakładów, w każdym jednak razie górujący zawsze po nad wszystkiem interes rządu sprzyjać temu sposobowi zniesienia konkurencji, chociażby w dalekiej przyszłości, nie może.

W następnym liście rozpatrzymy cyfry przywozu, wytworu i spożycia surowca i żelaza; przekonamy się tam, że omawiane przez nas desiderata przemysłowe nie są oparte na rzeczywistym stanie rzeczy. *B.*

Praca kobiet w Ameryce.

W tej samej chwili, gdy w Anglji postawiona jest na porządku dziennym organizacja stowarzyszeń spożywczych, wytworczych i ubezpieczających dla kobiet-robotnic, w innej części anglo-saksońskiego świata, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, to samo zagadnienie zaprząta uwagę publiczną. Komisja pracy Stanów ogłasza czwarty swój roczny raport i ten niezmiernie ciekawy dokument jest wyłącznie poświęcony pracy kobiet.

Oryginalnością tego statystycznego sprawozdania jest to, że zebrano cyfry i dane przez kobiety, że im powierzone zostało przeprowadzanie tej ważnej ekonomicznej ankiety i że wywiązały się z trudnego swego zadania w sposób nieposzlakowany. Ajentki biura statystycznego zniosły się z 17,427 robotnic, należących do 343 rozmaitych gałęzi pracy i rozsianych w 22 największych miastach Stanów Zjednoczonych. Nigdy jeszcze dotąd tak dokładne światło rzucone nie zostało na warunki pracy kobiet, na ich zarobek i sferę, w jakiej się znajdują. Mamy w sprawozdaniu komisji nietylko suche cyfry, ale oceny, komentarze, wrażenia, słowem piękno życia, rzadko spotykane w tego rodzaju urzędowych dokumentach.

Przy olbrzymiej przestrzeni Stanów i najrozmaitszych klimatologicznych, ekonomicznych i społecznych ich warunkach nie można oczekiwać, ażeby raport ten mógł dać jakąkolwiek informację ogólnego charakteru, wyrzec jakieś prawa powszechne. Jest tu natomiast mnóstwo drobnych rysów i szczegółów, z których powoli wyrobić się dadzą wnioski syntetyczne.

Kobieta w Ameryce jest daleko więcej szanowana, niż u nas, w starym świecie; kobieta-robotnica używa już przez sam swój przywilej płci pewnych prerogatyw, których nie posiadają mężczyźni. Pracownie i fabryki ich są zazwyczaj urządzone postępowo i wygodnie; nie ma mowy o prześladowaniu i ucisku; zarobek jest mały, często krzycząco niski, ale ulega on naturalnym prawom podaży i popytu. Są wielkie miasta, jak: Nowy Jork z Broklynem, albo Boston, gdzie olbrzymi napływ robotnic zmusza je do przyjmowania zarobku maleńkiego, jakiby wzgardliwie odrzucono w wielu małych ogniskach rękodzielniczych.

Największa część robotnic jest niezamężna. Z owych 17,427, o których mówi raport po osobistem zniesieniu się, 15,387 są pannami, a tylko 749 zamężnych i 1,038 wdów. Amerykanie wzdragają się, ażeby kobiety pracowały ręcznie na życie i unikają tego, o ile tylko jest to możliwem. W wielu południowych stanach aż do ostatnich czasów było to nawet prawnie zabronionem. Tu i owdzie, jak np. w Buffalo albo Cleveland, dziewczęta pracują jedynie, ażeby mieć kieszonkowe pieniądze na drobne wydatki. Zarobek też ich tam jest mały. W miastach za to, jak Chicago, gdzie kobiety wyłącznie objęły pewne gałęzie pracy, zarobek ich jest taki sam, jak mężczyzn.

Moralność robotnic amerykańskich jest daleko wyższa, aniżeli w tych samych warstwach społecznych w Europie i przypisać to należy ich nieprzerwanemu związkowi z kościołem, domowemu życiu i najrozmaitszym zakładom pomocniczym, instytucjom filantropijnym, klubom, bibljotekom, hotelom, muzeom, dla nich wyłącznie zakładanym. W niektórych miastach o wysokiej umysłowej kulturze, jak np. w Bostonie, tych amerykańskich Atenach, robotnice są członkami literackich stowarzyszeń. Jako dowód ich wyższej moralności, przytacza raport cyfry o prostytucji wielkich miast. Wpośród różnych kategoryj, na nią się składających, robotnice stanowią najmniejszą. Praca uszlachetnia.

Ale jeżeli moralność ich jest wyższą, to nie można tego samego powiedzieć o ich charakterze i stosunkach do fabryk i przedsiębiorców. Ogólne są skargi na ich niesłowność, lekkomyślne opuszczanie warsztatów przy lada uwadze im zrobionej, rządzenie się kaprysem, na brak szerszego i głębszego poglądu na ekonomiczne warunki pracy.

Nie można zaprzeczać, gdy się wejdzie w szczegółowe rysy tego sprawozdania, że poziom towarzyski robotnic amerykańskich jest wyższy od europejskiego. W domach ich znajdują się kobierce, miękie meble, obrazy, firanki, fortepiany, organy i t. d. Nie są te oznaki dobrobytu i wyrafinowanych potrzeb czemś nadzwyczajnem, ale mniej więcej u każdej robotnicy. Ubiorem nie różnią się od kobiet położenia towarzyskiego, niezależnego i wszystkie płacą składki na kościół i uczęszczają na nabożeństwa. Udzielanie kilkotygodniowych wakacyj robotnicom z zachowaniem przecięciowego dziennego zarobku, z Anglji przeniosło się do Ameryki i ten perjodyczny odpoczynek, poświęcony podróżom albo wydoskonaleniu się w swym zawodzie, korzystnie oddziaływa na ich nastrój ogólny.

Nie jest Ameryka rajem obiecanym dla robotnic, ale że się na los swój nie mają powodu skarżyć zbyt gorzko, zdaje się widocznem. *Nekanda.*

Łaska.

O! zamilcz!... Wiem!... Odpowiedź twoja już gotowa!
Próżno wrodzona dobroć na słodycz się sili—
„Nie kochasz!"—oczy twoje mówią to w tej chwili,
Chociaż serce truciznę jeszcze w głębi chowa!

Nie kochasz mnie!... Ach, czyliż tu potrzebne słowa?
Cóż mi, że twa odpowiedź ten wyrok umili?
Co skazanemu, jakim mieczem go tracili,
Jeśli pod nim upadła jego biedna głowa?...

Nie kochasz!... Lecz niech wyrok z ust twoich nie płynie
Wszakże skazanych zwykle prawo łaski mami—
Pozwól i mnie to prawo zastosować w czynie...

Słuchaj!... Przyjdę tu codzień—ty codzień oczami
Powiesz swoje: „Nie kocham"—i tak życie minie—
A tam już Bóg rozstrzygnie ten spór między nami!

Juljan Łętowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według *Grażdanina*, komisja, znajdująca się przy ministerjum sprawiedliwości, dla ułożenia projektu nowego kodeksu cywilnego, wypracowała ważne dopełnienia i wyjaśnienia do praw obowiązujących o opiekunach, kuratorach i wykonawcach testementów. Dla określenia praw i obowiązków opiekunów w nowym stanie rzeczy, wyliczono drobiazgowo te sprawy, które opiekunowie mają prawo załatwiać, jako zarządzający powierzonym sobie majątkiem, bez zezwolenia odnośnej opieki; dla przeprowadzenia innych spraw, opiekunowie będą musieli prosić o właściwe upoważnienie opiek.

= *Grażdanin* donosi, iż rada państwa postanowiła przedłużyć wakacje letnie w zakładach naukowych wszystkich miast południowych o dwa tygodnie.

= *Grażdanin* dowiaduje się, iż przedstawiona ministerjum sprawiedliwości ustawa skróconego postępowania sądowego w sprawach cywilnych, na zasadzie dokumentów bezspornych, jest bliską wprowadzenia. Ministerjum wypracowało już w tym przedmiocie osobny projekt zmian i dopełnień obowiązującej obecnie ustawy procedury cywilnej, który w niedalekiej przyszłości będzie rozpatrywany na drodze prawodawczej.

= W miastach gubernij zachodnich z ludnością izraelicką, wyrażającą się w cyfrach dziesiątków tysięcy, wydarzają się bardzo często fakta, iż chłopcy po urodzeniu nie są zapisywani do ksiąg stanu cywilnego, a to do chwili, kiedy upłynie termin poborowy. W razie potrzeby używają oni dokumentów którego ze swych braci w jednem rodzeństwie i w ten sposób omijają prawo. Do utrudnienia kontroli przyczynia się wiele przenoszenie się młodzieży izraelickiej z miejsca na miejsce, bądź to do innego mieszkania, bądź do sąsiedniego miasta. Sprawy tego rodzaju nader zawikłanej natury bardzo często znajdują się w rękach organów policyjnych w czasie poborowym, gdy traf wyda młodzieńca w wieku popisowym, a nie zapisanego do ksiąg stanu cywilnego. Z powodu tych wypadków, projektowane jest w ministerjum spraw wewnętrznych ograniczenie przesiedlania się ludności izraelickiej choćby w najbliższe sąsiedztwo bez paszportów, ustanowienie nowego dozoru policyjnego nad księgami meldunkowemi w miastach z ludnością izraelicką, a nim postanowienia te sankcję uzyskają, zalecono w komisjach poborowych częściej dla młodzieży izraelickiej określać wiek według wyglądu, gdy tylko zachodzi wątpliwość co do metryki urodzenia.

= Pod firmą Banku ziemskiego Rossji południowej powstała w Charkowie nowa instytucja kredytu rolnego o kapitale 10 miljonów rubli.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, ministerjum oświecenia rozesłało kuratorom okręgów naukowych okólniki, polecające ściąganie opłaty w wysokości rs. 9 za świadectwo na nauczycieli gimnazjów i progimnazjów od osób, które ukończyły kurs nauk w uniwersytetach na fakultecie, z przedmiotu którego otrzymują tytuł nauczyciela. Za świadectwa nauczycielskie nauczycieli języków: niemieckiego i francuskiego, opłata według tegoż okólnika ma wynosić rs. 6, a nauczyciela szkoły powiatowej rs. 4 kop. 50, zaś nauczycieli i nauczycielek szkół miejskich, parafjalnych i szkół początkowych oraz nauczycieli i nauczycielek prywatnych po 3 rs.

= W celu położenia kresu rabunkowej eksploatacji pokładów węgla kamiennego na włościańskich gruntach gromadzkich, ministerjum dóbr państwa ma opracować specjalne przepisy, poddające tę eksploatację kontroli administracji górniczej.

= Z powodu skarg na zatrzymywanie na stacjach kolejowych transportów zbożowych, ministerjum komunikacyj ma wydelegować specjalną komisję dla zbadania przyczyn i obmyślenia środków usunięcia tego wielce dla handlu zbożowego szkodliwego opóźniania.

= Dzienniki petersburskie zaznaczają pogłoskę o mającem nastąpić wkrótce podwyższeniu cła od alkoholu, maszyn do szycia i welocypedów.

= Przed paru miesiącami dr. Józef Dąbrowski wniósł do departamentu kolei skargę, iż jeden z zawiadowców nie pozwolił mu jechać pociągiem towarowym z przyczyny, iż udawał się do pacjenta, który nie był urzędnikiem kolejowym. Obecnie nadeszła odpowiedź, przyznająca słuszność pretensyj lekarzą, a zarazem wyjaśniająca, że zawiadowcy na stacjach wszystkich kolei nie mogą tamować podróży pociągami towarowemi tak lekarzom, jak i duchownym, o ile ci podążają z udzieleniem pomocy lekarskiej lub pociechy religijnej i wówczas, gdy pociąg towarowy może wcześniej od osobowego do danej stacji przybyć.

= Deputacja handlowa m. Warszawy, istniejąca przy oddziale patentowym magistratu, opracowany przez siebie podział miasta na 20 okręgów handlowych rozesłała do wszystkich władz, uprzedzając, że przy jeneralnej rewizji handlu i przemysłu za 1890-ty r. stosować się będzie do tego podziału. Szczegółowy opis tego podziału wraz z wskazaniem granic poszczególnych okręgów podaliśmy już dawniej.

= Na poczet 16,000 patentów i świadectw przemysłowo-handlowych, które w ciągu miesięcy listopada i grudnia r. b. winny być wykupione na rok 1890-ty, w czasie od 13-go listopada do dnia dzisiejszego wykupiono zaledwie 448, a w tem poważniejszych 1 i 2 gildji zaledwie 100.

= Kasy magistratu, z powodu rewizji przez dziś i jutro, t. j. d. 12-go i 13-go b. m., będą dla publiczności zamknięte.

= Jakkolwiek piecza nad zepsutym brukiem i chodnikami nie stanowi wprost obowiązku władzy policyjnej, jednak powinna ona przychodzić z pomocą zarządowi miejskiemu. W tym celu komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie o każdem zauważonem uszkodzeniu bruków lub chodników oraz mostków, donosić bezzwłocznie p. oberpolicmajstrowi, który w tym przedmiocie zniesie się z zarządem miejskim. Nadto komisarze obowiązani są donosić o złym stanie parkanów ogradzających place miejskie, jak również o wszystkich niewłaściwościach zauważonych w kioskach i na stacjach kolei konnej.

= W celu wzmocnienia środków transportowych kolei wiedeńskiej, zarząd tej drogi wyznaczył 10,000 rs. na kupno opon do nakrywania wagonów, zwanych „węglarkami", a przeznaczonych do przewożenia transportów towarowych.

= Kolej terespolska przewozić będzie bezpłatnie w ciągu miesiąca od daty zamknięcia wystawy sztuki starożytnej i nowożytnej w Muzeum przemysłu okazy, wracające z tej wystawy.

= Według informacji *Gazety warszawskiej*, na mające się odbyć nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, z ogólnej liczby 125,000 akcyj, reprezentujących kapitał 12,500,000 rs., złożono tylko 30,763 sztuki. Liczba ta rozpada się na następujące pozycje: Petersburg 64, Warszawa 1214, Berlin 14,678, Bruksella 11,029, Amsterdam 251 i Paryż 3,527. Z powyższego okazuje się, że większość akcyj jest w posiadaniu kapitalistów zagranicznych, wskutek czego, jeśli zwłaszcza kapitaliści berlińscy pójdą ręka w rękę z kapitalistami belgijskimi i francuskimi, zagranica będzie miała stanowczą przewagę na zbliżającem się zebraniu ogólnem.

= Otwarta niedawno przy urzędzie lekarskim miasta Warszawy pracownia chemiczno-hygieniczna wkrótce ma być znacznie powiększona; w tym celu czynią starania o fundusz na skompletowanie narzędzi i aparatów.

= Naczelnikiem wydziału telegraficznego kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, po p. Maszadro, wyszłym do emerytury, mianowanym został, inżenier-technolog, p. Władysław Grabowski, który też z dniem onegdajszym objął kierunek rzeczonego wydziału.

= Dowiadujemy się, że dyrektor warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń, p. Konstanty Górski, już odzyskał zdrowie i objął urzędowanie.

= Rezultat konkursu.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie egzekutorów testamentu ś. p. Kurjerowa, wyznaczonych przez testatora do zadecydowania o nagrodzie konkursowej z procentu od legowanego kapitału 3000 rs.

Wola zapisodawcy wyrażona w testamencie zaleca przyznawanie jej w pewnej stałej kolei w myśl czego obecnie nagrodzonem być miało najlepsze dzieło oryginalne naukowe, belletrystyczne lub ekonomiczne.

W tym celu wyznaczeni przez testatora pp.: Józef Plebański redaktor *Bibljoteki Warszawskiej* i Stanisław Lesznowski redaktor *Gazety Warszawskiej*, przybrawszy do kompletu sądu konkursowego prof. Józefa Przyborowskiego i p. J. A. Święckiego, uznali za najlepiej oddowiadającą warunkom konkursu pracę prof. Piotra Chmielowskiego p. t. „Józef Ignacy Kraszewski, Zarys bibljograficzno-literacki", za którą też autorowi rzeczoną nagrodę przyznali.

Nagroda ta wynosi 180 rs.

= Z teatru i muzyki.

* Program wczorajszego wieczoru mniejszego zawierał treść nader interesującą. Kwartet smyczkowy (nr. 2 E major) i dwie pieśni ludowe („Gołąbek" i „Wierne dziewczę"), w opracowanin na chór żeński i fortepian, należą do najpiękniejszych utworów i prac Zygmunta Noskowskiego. W wykonaniu kwartetu, z którego *andante doloroso* jest niepo równaną elegją, przyjęli udział pp.: Noskowski, Jakowski, Rzepko i Goebelt.

W części poświęconej popisom solowym przyjęli udział: pan Jakowski (skrzypce—*Sérénade mélancolique* Czajkowskiego), oraz panna Paszkowska i pan Crotti (śpiew).

* Po dłuższej pauzie ujrzymy jutro na scenie teatru Rozmaitości wyborną komedję Edwarda Lubowskiego „Osaczony".

Sztuka ta posiada u nas przywilej ściągania widzów, zachęconych i nieposledniemi zaletami utworu i znakomitą prawdziwie grą artystów.

Wznowienie jutrzejsze będzie też niewątpliwie—powodzeniem.

* W teatrze Wielkim jutro operetka Audrana „Pierścień rodzinny" z panią Zimajerową.

Z tej przyczyny widowiska jutro w teatrze Małym nie będzie.

* Z trzyaktowej krotochwili pp. Bluma i Toché p. t. „Nerwy!" odbyła się dzisiaj w teatrze Małym próba jeneralna.

Premjera pojutrze.

Do nowości tej dodawany będzie jednoaktowy utwór; na pierwsze przedstawienie przeznaczono wodewil Wieniarskiego p. t. „Nad Wisłą".

* Pani Zimajerowa gościć będzie na scenie krakowskiej wraz ze swoją córką, Heleną, sposobiącą się do ról naiwno-lirycznych.

* Dyrekcja teatrów warszawskich nabyła najnowszą komedję Kazimierza Zalewskiego p. t. „Oj mężczyźni, mężczyźni!"

* Zdrowie fortepianisty, A. Michałowskiego, poprawiło się znacznie.

Artysta powrócił do pracy, chociaż jeszcze nie opuszcza swego mieszkania.

= Koncert.

Interesujący a urozmaicony program koncertu na rzecz niezamożnych studentów Instytutu weterynaryjnego przyozdobiła przyrzeczonym udziałem pani Romana Popiel-Święcka.

Urok tego nazwiska ulubionej a tak rzadko dziś dającej się widzieć, choćby na estradzie koncertowej, artystki, wpłynął na szybką wyprzedaż biletów, których już niewiele pozostało w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Kto więc nie pośpieszy się, utraci sposobność zobaczenia i usłyszenia znakomitej artystki i pominie sposobność przyłożenia się do podania pomocy uczącej się młodzieży.

= Wieczorek muzyczny.

W nadchodzącą sobotę, w lokalu Stowarzyszonych subjektów handlowych i przemysłowych przy ulicy Miodowej odbędzie się ostatni przed świętami wieczorek muzykalno-wokalny.

Oprócz śpiewaczki, panny Lewickiej, oraz znanej fortepianistki, panny Wąsowskiej, wystąpią: deklamator i śpiewak, których nazwiska znajdą się na programach.

= Przegląd pracowni.

„Przegląd pracowni malarskich" w salonie Krywulta, jak już zaznaczyliśmy, otwarty zostanie w sobotę.

Do dnia wczorajszego sześć pracowni urządzono już, w ciągu zaś dwóch dni: dzisiejszego i jutrzejszego, przybędzie jeszcze siedem.

Na prawo od wejścia do okrągłej sali p. Józef Ryszkiewicz zajął kilka łokci miejsca na pracownię, ujawniającą jego kierunek „koniarski".

Zaimprowizowany kominek otaczają liczne studja, zaś cała ściana jest zawieszoną kostjumami, uprzężą, makatami, mundurami i t. p.

Portrecista Adam Badowski tuż obok urządził gabinet cały uwity z dywanów i tyftyków.

Dwa słupy *empire*, z których jeden dźwiga rzeźbę, drugi zaś wazon z saskiej porcelany strzegą wejścia do przybytku, zapełnionego dziełami sztuki.

Malarz koni oraz scen wschodnich, W. Pawliszak, tło ze złotogłowiu i tkanin perskich, tureckich i innych, ozdobił uprzężą oraz efektami kostjumowemi, zaś obok, z po za zwojów materji bladoniebieskiej oraz purpurowego aksamitu, wyzierają portrety Suszyńskiego.

Wspólna pracownia pp. Owidzkiego i Ciechockiego literalnie utonęła w nawale japońszczyzny, jak: parasoli, wachlarzy, lamp i lampek oraz bukietów makartowskich.

Jak dotąd, najskromniej przedstawia się oddział T. Dowgirda, uwieńczony ludowemi narzędziami muzycznemi.

Zato pracownia Henryka Piątkowskiego, w której, oprócz dywanów wschodnich, zaczęto rozwieszać zbroję japońską, przedstawia się wspaniale.

O ogólnym wyglądzie nowej a wielce zajmującej wystawy jeszcze sądzić niepodobna, ponieważ niema tu dotąd ani ładu, ani wykończenia.

W dniu dzisiejszym zaczną urządzać swoje pracownie, artyści: P. Szyndler, rodzina Kostrzewskich, t. j. Franciszek i Stanisław oraz pani Marja Wodzińska, L. Wyczołkowski i inni.

Nie wspominamy też o obrazach, które jeszcze nie zostały na właściwych miejscach poumieszczane.

= Nowy wynalazek.

Donosiliśmy we właściwym czasie, iż p. Aleksander Nawrocki, tutejszy mechanik, celem uzyskania odpowiedniego patentu, przedstawił Towarzystwu przemysłu i handlu wynaleziony przez siebie automatyczny aparat do kontrolowania stanu wody i pary w kotłach parowych.

Otóż obecnie, gdy wydelegowana *ad hoc* komisja, złożona z pp.: F. Wojciechowskiego, A. Szepczyńskiego, Em. Sokala i inżeniera Ed. Diehla, po dokonaniu ścisłych prób z rzeczonym aparatem na kotle parowym w fabryce pp. Rechfelda i Dubeltowicza, złożyła swoją opinję, Towarzystwo obdarzyło wynalazcę stosownym świadectwem, w którem zaznacza, iż przedstawiony aparat okazał się praktycznym, działa zupełnie prawidłowo i może być z korzyścią zastosowanym.

= Nowe wodociągi.

Doskonały w zasadzie pomysł urządzenia zbiorników wodociągowych na wyniosłości Koszyków, nie dla wszystkich dzielnic miasta jest jednakowo korzystnym.

I tak, gdy ulice położone w trójkącie pomiędzy aleją Jerozolimską, Marszałkowską i stacją filtrów posiadają iście źródlanej czystości i smaku wodę, przy silnem ciśnieniu, dzięki bliskiemu sąsiedztwu osadników, dalszy ciąg ulicy Marszałkowskiej po rozgałęzieniu rur magistralnych ma już mniej smaczną wodę, druga zaś strona miasta po za Saskim ogrodem, a zwłaszcza w bliskości Nalewek, ma wodę klarowną, lecz o wiele ustępującą w smaku wodzie z dzielnic Koszyków, po przebieżeniu około czterech wiorst rurami.

Jest wszakże na to środek zaradczy, który w przewidywaniu powyższej okoliczności obmyślono na pierwotnym planie urządzeń wodociągowych.

Byłyby niem zbiorniki na przedmieściu wolskiem (figurują one dotychczas na planach, jako projekt niewykonany), które miały zaopatrywać owem ciśnieniem północną połowę miasta od promienia ul. Chłodnej, Elektoralnej i Senatorskiej.

Brak wszakże funduszów stoi wykonaniu projektu na przeszkodzie.

= Stowarzyszenie cukierników.

Cukiernicy warszawscy już od lat kilku noszą się z myślą zawiązania Towarzystwa wzajemnej pomocy, na mocy ustawy z r. 1816-go.

Ponieważ jednak przed laty liczba cukierników nie była tak znaczną jak obecnie, więc chcieli oni przyłączyć się do Towarzystwa kupieckiego, na co jednak kupcy się nie zgodzili.

Od tego czasu minęło lat pięć, i obecnie znowu kilku cukierników podniosło projekt założenia samoistnego Towarzystwa.

Dotąd w wypadkach choroby lub śmierci podupadłego cukiernika, koledzy, chcąc zebrać kwotę na zapomogę lub koszta pogrzebu, delegowali z grona swego jednego lub dwóch kolegów, którzy w drodze dobrowolnej składki zbierali pewien fundusz.

Podobnej jednak misji nie każdy chciał się podjąć, i często się zdarzało, że cukiernicy, nawiedzeni nieszczęściem choroby, pozostawali bez żadnej pomocy.

W tym karnawale cukiernicy mają urządzić bal, z którego dochód będzie przeznaczony na pierwsze potrzeby nowego Towarzystwa, które już dawno byłoby zawiązane, gdyby nie opozycja kilka zamożniejszych cukierników.

= Ślizgawka.

Tor łyżwowy na stawie w Saskim ogrodzie już uporządkowano.

Obecnie dla ożywienia ślizgawki brakuje tylko... mrozu.

= Przedwczesna radość.

Miłośnicy igrzysk cyrkowych, którzy wyczytali w niektórych pismach wiadomość, że cyrk Busza zjeżdza do Warszawy w tym tygodniu, przedwcześnie się radują.

Wiemy z najlepszego źródła, że drużyna cyrkowa ukaże się nad Wisłą dopiero w d. 3-im stycznia.

= W jednym domu...

W tych dniach w domu pod nr. 184 na Pradze zmarła staruszka, Aniela Wojciechowska, która w jednem mieszkaniu przebyla swe życie od kolebki do mogiły.

W lokalu tym, zajmowanym przez rodziców, przyszła na świat w 1817-ym r.

Po wyjściu za mąż rodzice odstąpili lokal zięciowi, a Wojciechowska dożyła w nim ostatnich chwil.

Nie ma chyba w naszem mieście bardziej długoletniego lokatora.

= Oszustka.

Proszeni jesteśmy o ostrzeżenie czytelników przed nowego rodzaju oszustką.

Jest to niemłoda już kobieta, przyzwoicie ubrana, doskonale mówiąca po francusku.

Obchodzi zwykle domy zamożniejsze, jako wdowa po profesorze ze Lwowa i prosi o pożyczkę na koszta podróży.

Najczęściej podczas rozmowy udaje omdlenie, rzekomo z powodu, iż od paru dni nic nie jadła.

Kiedy litościwi krzątają się za posiłkiem, oszustka, samotnie zostawiona, kradnie co się tylko nawinie.

Dopiero po odejściu łotrzycy, poszkodowani spostrzegają brak rozmaitych, nieraz bardzo cennych przedmiotów.

= Pożar w wagonie.

We wtorek rano, pani X., jadąca w wagonie trzeciej klasy z Łodzi, chciała wysuszyć zmoczone przez śnieg suknie i w tym celu położyła je tuż przy piecu.

Ten ostatni był tak rozpalony, że rzeczy wkrótce się zatliły, a następnie wybuchły płomieniem.

Na krzyk pani X. przybiegli na ratunek: pan M., jadący w tym samym przedziale, tudzież konduktor, który poczuł swąd spalenizny w przedziale sąsiednim.

Ogień wkrótce ugaszono, pan M. poparzył sobie jednak ręce.

W tobołku owym pani X. ukryła 170 rs.

Pieniądze szczęśliwie ocalały, nadpalił się tylko, jak donosi *Dziennik łódzki*, banknot 25-rublowy.

= Mili synkowie.

W dniu wczorajszym Andrzej Kalinowski, właściciel składu spożywczego, powróciwszy z parotygodniowej podróży, zdumiał się, zastawszy sklep zamknięty.

Dalej się informując, ujrzał tak sklep, jak i mieszkanie, opróżnione ze wszystkich sprzętów.

Okazało się, iż dwaj synowie K., rozgłaszając, że ojciec ich do tego upoważnił, wyprzedali wszystko, co miało jakąś wartość, i z osiągniętemi pieniędzmi opuścili Warszawę.

Zwinięcie sklepu i wyprzedanie ruchomości pozbawiło Kalinowskiego jedynego sposobu utrzymania.

Na mocy niejasnych poszlak, nieszczęśliwy ojciec dziś rano wyjechał w pogoń za synami, którzy mieli się udać do Kijowa.

= Rozhukany wół.

W dniu wczorajszym wół, pędzony do szlachtuza, wyrwał się z rąk parobka rzeźniczego, Tomasza Kembła.

Wyrwanie to było tak gwałtowne, że Kembło upadł, ponosząc ciężki szwank boku.

Rozhukane zwierzę, pędząc na oślep, przewróciło Agnieszkę Walentynowską, która, oprócz uszkodzenia krzyża, złamała nogę i straciła przytomność.

Omdloną, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do domu.

= Zajście.

Wczorajszego wieczoru Ludwik Łukowski, buchalter, zaczepił na ulicy Michalinę Walterową, właścicielkę pracowni sukien damskich, domagając się zwrotu pożyczonych pieniędzy.

Dłużniczka, wobec energicznej interpelacji, wymierzyła wierzycielowi dość silny raz parasolką.

Wówczas Ł. rzucił się na W., zerwał z niej kapelusz i zaczął pięścią okładać.

Ostatecznie kilku przechodniów położyło tamę gorszącemu zajściu.

Epilog tej sprawy rozstrzygnie się w sądzie, obie strony bowiem wniosły skargi.

= Zniknięcie.

W d. 8-ym b. m. Marjanna Jarocińska, służąca pp. Barylskich, zamieszkałych przy ulicy Wspólnej pod nrem 19-ym, udając sie na miasto, zamknęła drzwi na klucz, pozostawiwszy swoich chlebodawców w mieszkaniu.

Od tej pory Jarocińska nie wróciła.

O zagadkowem zniknięciu dano znać policji.

= Z papierosa.

Na Muranowie kilku przechodniów dostrzegło, jak na Chanie Ostrołęckiej, opartej o balustradę, pali się odzież.

Przechodnie, dzięki energicznemu ratunkowi, ogień stłumili.

Mimo to, Ostrołęcka poniosła nader bolesne oparzenia.

Przyczyną wypadku było nieostrożne rzucenie niedopałka papierosa, który utkwił w fałdzie spódnicy ofiary wypadku.

Wystawa nasion.

Czwarta z rzędu wystawa nasion w Muzeum, wskutek przedłużenia terminu obecnej wystawy starożytności, zostanie otwartą dopiero w d. 15-ym lutego r. p.

Oto lista osób, które dotąd zadeklarowały swój udział:

Pan Ed. Kurnatowski z Kolnicy nadeszle dwa garnce nasienia buraków cukrowych, pochodzącego od *blanche ameliorée Dieppe*, a wyprodukowanego z wysadków polaryzowanych oraz cztery buraki z tejże odmiany; p. Meyer z Rewla—produkta mleczne i najnowsze przyrządy do wyrobu tych produktów; p. Z. Dobrzyńska z Duplewic—wędliny i wódki słodkie; p. E. Bochwic z gub. grodzieńskiej—różne wędliny oraz buljony; p. K. Sigalina z Warszawy—kefir i grzybki kefirowe; p. J. Kułakowski—konserwy z owoców i warzyw, suszone na suszarniach amerykańskich systemu Rydera; p. A. Rewieński—mesło solone, pochodzące z obory, liczącej 60 krów dojnych, rasy miejscowej, poprawionej od lat kilkunastu przez stadniki rasy Schwytz; p. A. D. Mieczyński z Barcikowa trzy gatunki żyta: olbrzymie Bestehorn, *Garde du Corps* oraz Zelandzkie; wreszcie warszawskie przedsiębiorstwo wywozu mięsa pod firmą: G. Plewako i sp.—wędliny i inne przetwory mięsne, będące przedmiotem handlu wywozowego.

Nadto, zarządy towarzystw rolniczych w Połtawie i w Mińsku zażądały nadesłania kilkudziesięciu egzemplarzy programów i deklaracyj dla rozdania między tamtejszych ziemian, którzy na wystawie warszawskiej pragną wystąpić bardzo licznie.

Jak widzimy z powyższego, przyszła doroczna wystawa nasion zapowiada się korzystnie.

W części należy to zawdzięczać okoliczności, iż komitet znacznie rozszerzył jej program, włączając nawozy pomocnicze, produkta nabiałowe i przyrządy do ich wytwarzania służące, oraz wyroby przemysłu domowego wiejskiego.

Jakkolwiek też r. b. nie należał dla ziemian do korzystnych, to jednak spodziewać się należy, iż ogół rolników zechce popisać się, zwłaszcza z wyrobami przemysłu rolnego i gospodarczego, który coraz bardziej staje się podstawą bogactwa krajowego.

Pragnący przyjąć udział w wystawie winni nadesłać deklaracje do komitetu w Muzeum przemysłu i rolnictwa, nie później, jak do dnia 10-go lutego, przedmioty zaś dostawić przynajmniej na dwa dni przed otwarciem wystawy, to jest do dnia 13 go lutego r. p.

Przy tej sposobności musimy nadmienić, iż w sekcji rolnej Towarzystwa przemysłu i handlu w czasie trwania wystawy odbywać się będą posiedzenia, na których przedmiotem narad będą przeważnie kwestje, dotyczące działów gospodarstwa wiejskiego, reprezentowanych na wystawie. O nadsyłanie odnośnych pytań, które pod rozbiór wzięte być powinny, ziemianie usilnie są proszeni. Pożądanem jest wielce, aby wzmiankowane pytania były zakomunikowane Towarzystwu w jaknajkrótszym czasie, przynajmniej na dwa tygodnie przed otwarciem wystawy. *—ks—*

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, dwudziestym piątym poboru tegorocznego, o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze przed komisją asenterunkową stawić się mają do superrewizji ci popisowi z czwartego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów policyjnych: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, którzy losowali d. 9-go b. m. i wyciągnęli losy z №№ od 181—360-go. Pojutrze, t. j. d. 13-go b. m., stanąć mają przed komisją poborową popisowi z wyżej wymienionych cyrkułów, którzy wyciągnęli losy z №№ od 361-go do ostatniego.

— Jutro, o godz. $7^1/_2$ wieczorem, w sali zebrań Towarzystwa przemysłu i handlu w gmachu Muzeum, odbędzie się posiedzenie sekcji IV-ej rzemieślniczej wymienionego Towarzystwa.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 6-ym b. m: Rada miejska na odbytem wczoraj posiedzeniu zezwoliła dyrekcji Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych na oświetlanie salonów wystawy sztuki w Sukiennicach światłem elektrycznem. W salonach tych w dniach, w których teatr nie daje widowisk, urządzane będą koncerty orkiestry wojskowej. Próba podobnych rautów, urządzona przed trzema laty, najzupełniej się powiodła i salony wystawy sztuki stały się bardzo miłym punktem wieczornych zebrań towarzyskich. — Uchwalono dalej przeprowadzić rokowania z konsorcjum, zamierzającem urządzić w Krakowie za rogatką wolską wyścigi konne. Rada orzekła gotowość udzielenia na ten cel własnych gruntów na razie w rodzaju próby na lat pięć. Myśl urządzenia w Krakowie podczas lata toru wyścigowego podjął wiedeński Jockey-klub.—Przyjęto ostatecznie w administrację legaty zmarłych Jonatana Warschauera i Walerego Rzewuskiego. Pierwszy zapisał kwotę 20,000 złr., z której odsetki udzielane będą rzemieślnikom, jako bezprocentowe pożyczki na zakupno surowych materjałów. Ś. p. Rzewuski ofiarował dwa domy. W jednym urządzona zostanie szkoła dla nauki praktycznych robót kobiecych, dochody z drugiego domu pokrywać mają wydatki na utrzymanie. Alternatywy zapisodawcy, aby urządzona została szkoła dla fotografów, rada miejska nie uwzględniła, przemysł fotograficzny bowiem i bez szkoły znajduje się w Krakowie w arcykwitnącym stanie, a co ważniejsza, zagraża nadprodukcją.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 8-go b. m.: Proces Aleksandrowicza i Żabki odroczony znowu został do stycznia r. p. — Lwowskie Towarzystwo tkackie o ograniczonej poręce zrobiło teraz wielki krok naprzód. Zawiązało się niedawno temu kółko osób pod patronatem posła na sejm i do rady państwa, p. Gorajskiego, które zamierzało utworzyć spółkę udziałową, celem założenia w Krośnie fabryki blichu i apretury. Sprawa ta roztrząsana była już szczegółowo w komisji przemysłowej i w sejmie i kraj udzielił na raty fabryce tej bezprocentową pożyczkę w kwocie 50,000 złr. Otóż teraz po długich korowodach nastąpiło połączenie kółka obywateli z istniejącem tu Towarzystwem tkackiem, które ma tu sklep wyrobów krajowych i do którego należy wielu tkaczy galicyjskich. Wybrano nową radę zawiadowczą, na której czele stanął Stanisław Szczepanowski i budowniczy Ramułt. Ten ostatni udaje się w tych dniach do Żyrardowa, celem poinformowania się na miejscu u specjalisty, p. Stefana Kossutha, o stosunkach i celem wyszukania fachowych ludzi. Rzecz jest na najlepszej drodze i da Bóg wkrótce wejdzie w życie. Na początek dysponować będzie spółka gotówką stukilkudziesięciu tysięcy guld.

× **Influenza po świecie.** Influenza, która u nas dość łagodnie się przejawia, na zachodzie wcale nie żartuje. W Wiedniu szerzy się coraz bardziej, donosiliśmy już o zamknięciu niektórych kursów na uniwersytecie wiedeńskim z powodu choroby wykładających. Z 350 osób, stanowiących personel służbowy głównego szpitala, 30 już zachorowało obłożnie. Pomiędzy chorymi znaczna część cierpi równocześnie na katar. Nielepiej dzieje się w Paryżu. W urzędzie centralnym telegrafu na ulicy Grenelle pracuje 550 mężczyzn i 420 kobiet. Do d. 5-go b. m. nie zauważono w stanie zdrowia personelu nic nadzwyczajnego, około 20 osób zaledwie niedomagało. Z 6-go na 7-my liczba nieobecnych z pomiędzy 550 mężczyzn wzrosła do 40, w d. 8 ym było już chorych 70, obecnie liczą ich 80. Chorzy skarżą się na silny ból głowy i gorączkę, przyczem na twarz występują czerwone plamy. Z pomiędzy 420 kobiet, pracujących w wymienionem biurze, dotąd zapadło na influenzę 50.

× **Poczty w Hiszpanji.** Donosiliśmy niedawno o nieporządkach, jakie panują w urzędach pocztowych hiszpańskich. Dodajemy tu parę wymownych szczegółów. Od stycznia do czerwca r. b. pomiędzy Alicante a Madrytem zaginęło 2,000 listów, a wszelkie reklamacje nie odniosły żadnego skutku. Nieszczęśliwym był d. 14-ty czerwca r. b. W dniu tym zginęły następujące listy: list, wysłany przez Don Pedra Fuentes, a zawierający 40,000 fr. i 550 f. st.; list, adresowany do A. Bacqué, z 5,000 fr. i 1,504 pesetów; list do „Banco General" z 2,422 pesetami; dalej list do banku „Hispano-Aleman" z 1,528 pesetami i takiż list do „Union Bank of Spain an England Limited". Przyznać należy, że jak na jeden dzień, to rezultat wcale pokaźny, tem pokaźniejszy, że wyliczamy tu tylko ważniejsze listy.

× **Pani Mackay,** żona amerykańskiego miljonera, właściciela kopalni srebra, stawała w tych dniach przed sądem. Oskarżyla ona wydawcę pisma *Manchester Examiner and Times* o potwarz, ponieważ wymieniony dziennik wpewnej wiadomostce twierdził o niej, że pochodziła z ludu, że była wdową po jakimś ubogim robotniku i utrzymywała się kiedyś z prania bielizny. Wobec sądu, przed którym stawała w Londynie, pani Mackay twierdziła, iż jest córką pułkownika Hungerforda, oficera armji związkowej amerykańskiej, a przed poślubieniem Mackaya była żoną znanego lekarza Brianta. Jako karę za niedokładne informacje zażądała pani Mackay od wydawcy wymienionego dziennika odwołania i złożenia pewnej poważnej sumy na oznaczony cel dobroczynny. Wydawca postawione sobie warunki przyjął i sprawę umorzono.

× **Skutki rozgłosu.** Stanley, który szczęśliwie przebywszy morze niebezpieczeństw i wszelakich dolegliwości, dobił nareszcie do spokojnego portu, wpadł, jak się zdaje, z deszczu pod rynnę. Wielki podróżnik opędzić się nie może atakom cywilizacji i cierpi na tem, jak gdyby stał wobec krańcowego barbarzyństwa. Kto żyje, pragnie imieniem i firmą Stanleya frymarczyć. I tak: z Wiednia zakład Ronachera proponuje podróżnikowi 15 gościnnych występów, za które ofiaruje połowę dochodu *brutto*. Zakład, jako gwarancję, złożył 10,000 złr. w austrjackim konsulacie w Kairze. Podobna propozycja wyszła także z łona wiedeńskiego „Orpheum" z dodatkowem zapytaniem jednak, czyby Stanley nie zechciał

wziąć ze sobą oswojone słonie. Fabrykant bilardów, Zizuki, ofiarował Stanleyowi stanowisko głównego dostawcy kości słoniowej z 30% tantjemy i 50 złr. djety dziennej. Dyrekcja zakładu „Paubion" składa za prawo wystawienia maski woskowej podróżnika weksel na 2,000 złr., płatny u Pleissnera w Lipsku na Wielkanoc. Wangemann w imieniu Edisona ofiaruje za pierwsze 1,000 słów Stanleya, podanych w fonograf, 3,000 f. st. i dodaje w podarunku obecnie ulepszony jeszcze świeżo przyrząd. Oto próbki telegramów, których całe góry odbiera Stanley w Zanzibarze. Czy wobec bombardowania tego podróżnik nie zemknie z powrotem do Wadelai, trudno ręczyć.

× Panorama. Amerykanie nie żartem zaczynają się krzątać około zapowiedzianej w Chicago wystawy. Między innemi zamówiono u malarzy paryskich: Delort i Carrier-Belleuse, panoramę, która ma przedstawiać podróże Stanleya, podjęte w celu odszukania Livingstona i Emina baszy.

× Raj niewieści. Wedle doniesień nowoorleańskiego dziennika niemieckiego, Kanzas jest niewieścim rajem, piekłem za to dla mężczyzn. Kobiety rządzą tam wszystkiem prawie wyłącznie. Posiadają one prawo głosu przy wyborach miejscowych, to też spotykają się rady gminne i miejskie li tylko z kobiet złożone, które mężczyzn w żelaznych klubach trzymają. Mnóstwo tu kobiet kaznodziei, lekarzy, prawników, drukarzy, wydawców, redaktorów, bankierów, kupców i t. p. Każde „county" posiada radę szkolną kobiecą, a miejscowość Cottonwood zaopatrzyła się nawet w sędziego policyjnego niewiastę, niezmiernie surowo poczynającą sobie z przestępcami. Szczególniej ostro karci „sędzia" podchmielonych.

Kraina katastrof.

Niejedna okolica pod słońcem bez żalu pożegna r. b., rok katastrof, rok powodzi, głodu i t. p.

Straszna klęska Pensylwanji jednak, wraz z głodem, powodziami i trzęsieniem ziemi w Chinach, niczem są w porównaniu do katastrof, przez jakie przeszło państwo Mikada, tak gorąco garnąca się do cywilizacji naszej Japonja.

Przebyła ona w r. b. klęski, jakich najstarsi nie pamiętają.

Pierwsze zalewy, wywołane obfitemi deszczami w drugiej połowie kwietnia, dotknęły okręgi północnej Japonji: Hokkaido, Szimmane, Shiga i Niigata.

W powodzi tej przepadło mnóstwo zabudowań, a szkody, zrządzone przez straszny żywioł, olbrzymich doszły rozmiarów.

W końcu czerwca spadły na północ od Tokio, a mianowicie w prefekturach: Niigata, Miyagi i Ishihawa, potężne ulewy w połączeniu z huraganami, które znowu w wymienionych prowincjach spowodowały powódź. W samej tylko prefekturze Miyagi 12,000 akrów uprawnej ziemi pokryła ulewa mułem i piaskami. W Ishihawa wody zniosły 1,200 domów.

Lipiec jeszcze większe spustoszenia sprowadził.

W prefekturze Oita (na wyspie Kiusiu) największa z rzek wyspy, Chikugo-gawa, wystąpiła z brzegów, pustosząc 4,000 akrów obsianych pól. Około 500 budynków runęło, woda zniosła 100,000 stóp tam ochronnych, zginęło 46 osób, a około 20 uległo kalectwu.

Podobnież w prefekturze Hiroshima około 6,000 akrów uprawnej ziemi zniszczało, groble na olbrzymich przestrzeniach woda zniosła, 15 osób śmierć znalazło, 12 ciężkie obrażenia ciała. Nielepiej działo się w prefekturze Toyuma, gdzie 1,400 domów runęło i niemal całe przepadły zbiory.

Był to jednak tylko wstęp; w sierpniu powtórzyły się katastrofy z siłą niepamiętną.

Rzeka Chikuga podniosła się o 28½ stopy ponad zwykły swój poziom i pokryła zalewem prefektury: Fukuoka, Wakayama i Nara w znacznej części. Woda po paru dniach opadła, ale na krótką chwilę tylko, już d. 24-go t. m. zalew powtórzył się z równą siłą.

Dwie te powodzie w Fukuoka zalały 232 wioski, 33,270 domów, zniosły 1,400 budynków, pozbawiły życia 70 osób, a 75 przyprawiły o kalectwo, zburzyły 2,740 mostów i 130 mil tam ochronnych. Opustoszało 80,000 akrów uprawnej roli, a 70,000 ludzi znalazło się bez kawałka chleba.

Straszniejszemi były jeszcze skutki powodzi w prefekturze Wakayama, szkody bowiem w naturze były te same, znacznie jednak więcej zginęło ludzi, bo 1,247 osób.

W sąsiedniej Nara 3,000 domów i 20,000 akrów uprawnej ziemi stało pod wodą. Śmierć znalazło 240 osób, okaleczało 35.

We wrześniu znowu szalały w prefekturze Aichi orkany, które zalały 1,000 domów, 685 osób przyprawiły o śmierć, a 120 o kalectwo.

A teraz spróbujmy liczby te, oczywiście jeszcze niedociągnięte, zebrać razem.

Powodzie zatem w r. b. dotknęły w Japonji 12 prefektur. Zginęło osób 2,420, okaleczało 155, bez chleba znalazło się 90,000: 50,000 domów doznało już to uszkodzeń, już to zniszczało zupełnie, przepadło 150,000 akrów zbiorów i około 6,000 mostów runęło.

Do powyższych cyfr dodać jeszcze wypada skutki trzęsienia ziemi w Humamoto, podczas którego 50 ludzi życie straciło. (=)

— Dzisiaj, w trzecim dniu ciągnienia piątej klasy 153-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 19,218 wygrał rs. 8000 u kolektorki Rechniewskiej w Warszawie; nr. 13,031 rs. 4000 u kolekt. Trej w Warszawie; nr. 1174 rs. 1000 u kolektorki Kąkolewskiej (u Rajchera) w Warszawie; nr. 2681 rs. 1000 u kolektorki Eler w Warszawie; nr. 6604 rs. 1000 u kolektorki Gomulickiej w Czerwonym krzyżu.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Zofja ze Stankiewiczów Chodorowiczowa,
wdowa po b. pełnomocniku interesów książąt Wittgensteinów, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 11-ym grudnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 72. Pozostali w ciężkim żalu: syn i synowiec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie **12-ej** w południe z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. 2—1541

†
Ś. P.
KSAWERA
HR. MOSZYŃSKA,
PANNA,
opatrzona św. sakramentami, w dniu 11-ym grudnia 1889 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 73. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża w dniu 13-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **2-ej i pół** po południu z mieszkania własnego przy ulicy Oboźnej № 7, na cmentarz powązkowski. —2490

†
Ś. P.
Jadwiga Płachecka,
córka Marjana i Emilji z Kwiatkowskich, urodzona dnia 11-go grudnia 1872 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w 17-tą rocznicę swych urodzin dnia 11-go b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, oraz na wyraźne życzenie zmarłej jej profesorów i koleżanki na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele Wszystkich Świętych oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godz. **12-ej i pół** z poł. z domu przy ulicy Złotej № 63, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1540—

† Ś. p. Stefcio v. Hülsen,
syn Emilji z Frąckiewiczów i Adama v. Hülsen, zmarł w Moskwie dnia 21-go listopada r. b., przeżywszy lat 4, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2485—

† Dnia 14-go grudnia, tj. w sobotę, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Izabeli hr. Łubieńskiej,
odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** rano, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. W tymże samym dniu, o godzinie **9-ej** rano odbędzie się także nabożeństwo w Białej. 2—4269

† Ś. p. PIOTR KRZYKOWSKI,
przeżywszy lat 72, umarł w Krasnymstawie dnia 29-go listopada r. b., o czem pozostała rodzina zawiadamia kolegów i przyjaciół zmarłego. —2483—

† Ś. p. Anna Siedlecka,
po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 18, zakończyła życie dnia 11-go grudnia r. b. Stroskani: wuj i ciotka zapraszają przyjaciół i znajomych na pogrzeb dnia 13 grudnia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano, odbyć się mający w Pruszkowie. —2492—

† Szanownemu pastorowi Bartschowi i wszystkim znajomym za oddanie ostatniej przysługi —2489
ś. p. Juljanowi Kluczyńskiemu,
pozostała żona wraz z synem składa serdeczne podziękowanie.

† W dniu 13-ym grudnia r. b., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Marjanny z Magnuskich
RACZYŃSKIEJ,
odbędzie się msza żałobna w kaplicy w kościele św. Jana u Fary, o godz. **10-ej** zrana, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2496—

† W dniu 14 ym grudnia, to jest w sobotę, jako w rocznicę urodzin ś. p. Marji z Hagmajerów **Piotrowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które mąż i rodzina zapraszają uprzejmie życzliwych. —2494—

NADESŁANE.

Słynne pierniki Jana Wróblewskiego sprzedaje po cenach fabrycznych
L. Wróbel, Stara Poczta.

Wielki wybór ***Cygar Importowanych*** polecają ***Kalinowski i Przepiórkowski,*** Warszawa, Hotel Europejski.

O Boulangera.

Do najciekawszych i najburzliwszych posiedzeń francuskiej izby deputowanych należało onegdajsze, poświęcone rozstrzygnięciu pytania, wszystkich roznamiętniającego: kto jest deputowanym z Montmartre, Joffrin czy Boulanger?

Pogoda była mroźna i posępna w tym dniu walnej bitwy parlamentarnej. Na przemian padał śnieg z deszczem. Niepostrzeżenie wsunął się do izby prawodawczej w pałacu Bourbonów człowiek średniej wielkości, krępej, zwięzłej budowy, o jasnym zaroście, dolne wargi noszą szpecące ślady przebytego raka. Był to Joffrin.

Jest on zawziętym nieprzyjacielem Boulangera oddawna. Nie posiada daru wymowy, nawet głos ma słaby. Posiada za to wiele naturalnego rozumu. Dlatego wybierano go nieraz przewodniczącym zgromadzeń, w której to ambarasującej roli narażał się częstokroć na pięści i szturchańce.

Joffrin jest rowolucjonistą *par excellence*; nienawiść do Boulangera pojednała z nim wszakże republikanów.

* * *

Pierwszy głos zabrał adwokat Laguerre, głośny paladyn Boulangera. Zaczął spokojnie, ale wkrótce rozgrzał się i zaognił. Nazywa on skazanie jenerała poziomym manewrem wyborczym. — Prezydujący Floquet żąda cofnięcia tej obelżywej insynuacji.— Cuneo d'Ornano woła: Spoliczkowano prawdę! — Laguerre: Wydaliście przeciwnika w ręce najnikczemniejszej politycznej sprawiedliwości! (Niesłychana wrzawa). — Prezydent żąda znowu cofnięcia wyrazu. — Laguerre: A zatem wysokiej politycznej sprawiedliwości! (śmiech na prawicy). Tą tylko drogą spłodzono dziwoląga: z mniejszości zrobiono większość! Mówca przyznaje, że uznać ważności wyboru Boulangera niepodobna. Wy żądacie jednak — woła do lewicy — uznania wyboru kandydata, który pozostał w mniejszości.

Walcząc z ustawiczną wrzawą tłumaczy Laguerre dalej, że Boulanger pragnął tolerancją republikańską zastąpić dzisiejszą nietolerancję. Uchwała izby dowiedzie, czy gotowa jest ona bronić powszechnego głosowania, jak „my, republikanie!" (ironiczne okrzyki na lewicy).— Tony Révillon: Pan nie jesteś republikaninem, głosowałeś przeciw rewizji. — Laguerre: Głosowałem przeciw waszej rewizji! (wrzawa w centrum). — Prezydujący: Pan Laguerre ma przecież prawo wyznać, że głosował przeciw rewizji republikańskiej! (grzmiące oklaski i wesołość po lewicy). Zresztą — kończy Laguerre — jeżeli uznacie wybór Joffrina, będę cieszył się z tego. Powszechne głosowanie podnosiło zawsze tych, którzy padali jego ofiarą!

Po przemowie sprawozdawcy Levèque'a, zabrał głos drugi bulanżysta, Laisant. Uznając wybór Joffrina—mówi on—uznajecie prawo insurekcji; izba buntuje się bowiem przeciw swojemu panu i władcy, przeciw powszechnemu głosowaniu! Gdy Laisant w dalszym ciągu dowodził, że Boulanger wskrzesił moralność w armji, zaprotestował żywo Maujan. „Wskrzeszać moralności w armji nie było potrzeba, gdyż ona nigdy nie upadła!"

Wielką burzę wywołała też apostrowa Laisanta, zwróconego do Joffrina: „Nie jesteś pan deputowanym z powszechnego głosowania, lecz z woli administracji! (oklaski bulanżystów). Opinja publiczna będzie wszakże uważała za swojego wybrańca tego, którego wskazało głosowanie powszechne. Gdyby w tej izbie byli jeszcze republikanie i patrjoci..." (Tu powstaje taka wrzawa, że Laisant nie może skończyć swej mowy.)

Powitany grzmiącemi oklaskami stary Brisson, budzi największy zapał słowami: „Potrzeba raz powiedzieć wichrzycielom: nie mamy dla was żadnego wyłomu, żadnej furty otwartej, armja republikańska czuwa!" (Okrzyki pełne zapału w centrum.)

W szeregu dalszych mówców zwraca na siebie uwagę bulanżysta Desprez, który przemawia—za uznaniem wyboru Joffrina. Najsilniejszą wrzawę wywołała głośna, żołnierska mowa byłego adjutanta Thibaudina, Maujana. Przemawiając za uznaniem wyboru Joffrina, nazywa on bulanżystów patrjotami *à quarante sous*. Lewica wita te słowa huraganem oklasków. Zresztą w izbie wre wrzawa nieustająca.

Kamil Pelletan (ze skrajnej lewicy) chełpi się

z tego, że przyłożył ręki do skazania Boulangera, uznanie wyboru Joffrina byłoby wszakże precedensem niebywałym.

Déroulède protestuje przeciw wznoszeniu rzeczypospolitej po nad głosowanie powszechne. Ono tylko jest udzielnem, nie zaś izba, jak prawił Brisson. Ponieważ mówca bardzo wyraża się namiętnie, wrzawa dochodzi do ostatecznych granic. Gubią się w niej słowa Déroulèd'a. Zwłaszcza zrywa się dziki huragan, ilekroć mówca wymieni nazwisko Boulangera. Przypisuje on uznanie ważności wyboru Joffrina wpływowi finansów (hałaśliwe protesty w centrum). Mówca kończy wnioskiem proklamowania wyboru Boulangera. Izba wrzeszczy.

Wniosek Déroulèd'a upada 370 głosami przeciw 123, podobnie jak wniosek Clusereta, aby cały akt wyborczy w Montmartre uznać za nieważny. Bulanżyści witają rezultat głosowania zbiorowym okrzykiem: *Vive le suffrage universel!* X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj na posiedzeniu rady miejskiej naczelnik zarządu zawiadomił, że w tych dniach pod prezydencją naczelnika miasta odbyło się nadzwyczajne posiedzenie z udziałem wszystkich głównych lekarzy szpitalnych z powodu influenzy. Uznano, że influenza nie ma nic wspólnego z cholerą i nie może być poprzedniczką cholery.

Petersburg 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Dień* słyszał, że minister finansów od Nowego roku zabronił sprzedaży na raty pożyczek premjowych jeszcze trzem kantorom bankierskim.

Ryga 12-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Minister sprawiedliwości zainaugurował tu wczoraj nowe instytucje sądowe.

Wiedeń 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tutejszy ambasador angielski, sir August Paget, zachorował na influenzę.

Wiedeń 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dyrekcja policji w Pradze czeskiej zabroniła stowarzyszeniom młodzieży czeskiej zbierania składek na wzniesienie pomnika dla Hussa.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Proust i Brouardel orzekli, że epidemja panująca w Magazynach Luwru, jest lekką grypą. Środki profilaktyczne zbyteczne. Najdłuższy przebieg czterodniowy.

Paryż 12 go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Izba deputowanych unieważniła 268 głosami przeciw 239 wybór deputowanego Leonzon le Duc z departamentu Haute Vienne. (Depesza ta skutkiem opuszczenia wyrazu przez Ajencję telegraficzną wydrukowana została błędnie w dodatku porannym; *przyp. red.*)

Bern w Szwajcarji 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Prezydentem związku szwajcarskiego na r. 1890-ty wybrany został 149 głosami na 154 radykalista Ruchonet; wiceprezydentem liberalno-zachowawczy Welti.

Kopenhaga 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—W koszarach tutejszych notowano już 59 wypadków influenzy.

Rzym 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Burmistrz Rzymu oświadczył Crispiemu, że kasa miejska nie będzie w położeniu zapłacenia w końcu miesiąca zaległych procentów pożyczki, jeżeli skarb państwa nie wypłaci jej raty sześciomiljonowej, przypadającej od niego na cele budowli publicznych.

Madryt 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Minister marynarki podał się do dymisji. Sagasta prosił go, aby pozostał na urzędzie do chwili przekształcenia się gabinetu. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Ogłoszony tu firman sułtański, udzielający amnestję kreteńczykom i wprowadzający reformy na wyspie, składa się z jedenastu punktów. Liczba deputowanych zgromadzenia kreteńskiego zmniejsza się do 57, w tej liczbie ma być 35-ciu chrześcjan i 22-ch muzułmanów; każda gmina wysyła pięciu wyborców do stolicy kantonu. Żandarmerja nie będzie odtąd składała się wyłącznie z krajowców, lecz mogą do niej należeć także osoby, pochodzące ze wszystkich prowincyj państwa.

Bukareszt 12 go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Projekt adresu na mowę tronową, wniesiony do senatu przez Kreczuleska, wyraża imieniem kraju gorącą żądzę stłumienia nurtowań i uniknięcia przesileń zewnętrznych. Senat w odczuciu tej potrzeby zajmie się wyłącznie zadaniami ustawodawstwa praktycznego, celem poprawy administracji i utorowania postępu. Objawy miłości i przywiązania do króla i następcy tronu odpowiadają prawdziwym uczuciom kraju. Senat wyraża szczególne zadowolenie z projektu budowy mostu przez Dunaj.

Sofja 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Za porękę 30-miljonowej pożyczki bułgarskiej służą dochody linij kolejowych: Caribrod-Sofja-Wakarel i Jamboli-Burgas. W razie zalegania skarbu przez pół roku z opłatą kuponów i rat amortyzacyjnych, eksploatacja tych kolei przechodzi do rąk Laenderbanku i jego wspólników finansowych; w razie zalegania przez dwa lata, banki mają prawo sprzedać rzeczone koleje.

Nowy Jork 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—W teatrze opery w Johnstown (Pensylwanja) wybuchła panika ogniowa. W powstałym ztąd natłoku dwanaście osób zostało zaduszonych, 75 jest rannych, wiele z nich niebezpiecznie. (*Aj. półn.*)

Waszyngton 12-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wykazy miesięczne biura rolniczego stwierdzają ogólne opóźnienie zbiorów bawełny skutkiem mrozów. Zwłaszcza w północnych okolicach opóźnienie to jest wydatnem. W południowym rejonie pierwszy zbiór wypadł wcale obficie. Pogoda sprzyja. Ceny nieco lepsze, niz ubiegłego grudnia. (*Aj. półn.*)

Zanzibar 12-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*)— Ludzie Emina udali się do Mombaza, gdzie oczekują na statek egipski, który zawiezie ich do ojczyzny.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) —
Ruble w gotówce 217 55 (wczoraj 217.80)
Ruble na dostawę 216 75 (wczoraj 216.75)

Pogrzeb ś. p. Laskiego.

Jak już donosiliśmy, zwłoki ś. p. Władysława Laskiego, w przepysznej, aksamitnej, srebrem przyozdobionej trumnie, przybyły z Petersburga ekstrapociągiem dziś o godzinie 7-ej rano.

Z dworca przewieziono je wraz ze złożonemi na miejscu w Petersburgu wieńcami do kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach, gdzie o godzinie 11½ przed południem rozpoczęło się nabożeństwo.

Na pół godziny przedtem, wielki napływ publiczności skłonił zarząd kościoła do zamknięcia wstępu tym wszystkim, którzy się odpowiedniemi kwalifikacjami nie wylegitymowali.

Na środku świątyni, kirem okrytej, na wysokim katafalku, otoczonym dokoła światłem i zielenią, spoczęły zwłoki zmarłego, przy trzech zaś ołtarzach z uderzeniem oznaczonej godziny wyszły równocześnie trzy msze żałobne.

Przy głównym ołtarzu mszę w asystencji kleru celebrowzł Jks. kanonik Filochowski, po bokach nabożeństwo odprawiali Jks. Godlewski i Brzeziński.

Wypełniali świątynię szczelnie reprezentanci tutejszego świata finansowego, handlowego i przemysłowego; obecni byli: jenerał Starynkiewicz i jenerał Brok.

Podczas trwania nabożeństwa chóry pod dyrekcją p. Cieślewskiego wykonały mszę żałobną Moniuszki, kwartet „Wielbij duszo moja Pana", „Pieśń pokutną" oraz psalmy na dwa głosy solowe, które odśpiewali: panna Dąbrowska i p. Cieślewski.

Po ukończeniu nabożeństwa JE. ks. arcybiskup Popiel, w asystencji licznego duchowieństwa i kleru, egzortował zwłoki, które następnie wszyscy zebrani odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku do grobu rodzinnego Laskich w pobliżu katakumb.

Z olbrzymiej liczby wieńców, umieszczonych u podnóża katafalku, jeden tylko, srebrny, „od rodziny", poniesiono za zwłokami i złożono na trumnie, reszta pozostała w świątyni.

Niepodobna podawać szczegółowej listy wszystkich tych oznak życzliwości i uznania dla zmarłego, nadmieniamy więc tylko, iż samych wieńców srebrnych, na czarnym aksamitem wybitych poduszkach umieszczonych, znalazło się aż 7.

Złożyli je: rodzina, maklerzy giełdy petersburskiej, zarząd banku międzynarodowego w Petersburgu, S. Polakow, rada zarządzająca banku międzynarodowego, petersbursko-moskiewski bank handlowy i Gribanow.

Wspaniałe również są w części zwiędłe już wieńce z liści i kwiatów od petersburskiego rzymsko-katolickiego Towarzystwa dobroczynności, od giełdy odeskiej, od banku moskiewskiego, od berlińskiego banku dyskontowego, z Eydkun, od Wilhelma Rau z Brukselli, od Mendelsohna w Berlinie i t. d.

Warszawa, a zwłaszcza jej instytucje finansowe, stanęły z oznakami uznania przy trumnie zmarłego niemal w komplecie.

Prawie wszystkie wybitniejsze instytucje i firmy tutejsze złożyły wieńce, pośród których zauważyliśmy: od kupiectwa warszawskiego, od kolegów i założycieli kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, od giełdy warszawskiej i t. d.

O godz. 1-ej po południu ceremonja pogrzebania zwłok człowieka, którego pracy tyle dowodów hołdu złożono, została ukończoną, wieńce zaś ze świątyni przeniesiono i złożono na trumnie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. B., stałemu prenumeratorowi.*—Ależ, panie!

— *Prenumeratorowi.*— Najzupełniej podzielamy uwagi pańskie. Co do nas—domysł słuszny.

— *Panu J. Wit.*— Przestrzeń z Warszawy do Wilanowa 9 wiorst. Jest i dłuższa droga na Mokotów 11—12 w.

— *Panu R. w B.*—Ależ prosimy.

— *Panu J. w R.*—Za dane statystyczne dziękujemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go grudnia.

Dzisiejsze zebranie giełdy naszej było dość nielicznie reprezentowane z powodu odbywającego się jednocześnie pogrzebu ś. p. Władysława Laskiego, w którym przyjęły udział wyższe sfery finansowe naszego miasta. Interes skutkiem tego był dość ospały, a pomimo rannych szacowań berlińskich 217 i 217.25, odpowiadających kursom 46.07½ i 46.05½ bez kosztów, początkowy kurs Berlina wpłatowego 45.97½ (odpowiadający 217.50 bez kosztów) podniósł się do 46.07 (t. j. 217 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Do zwyżki kursów przyczyniły się również zakupy ze strony naszych instytucyj bankowych. Petersburg taksował dziś Londyn po 9.29 z odbiorem natychmiastowym i po 9.35 na marzec r. p., oba kursa w poszukiwaniu. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. p. po 46.40, a do końca stycznia r. p. po 46.30; za dostawę do końca b. m. żądano 46.20.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlin** długi oddawano po 46.12½. **Berlinem** krótkim obracano po 45.97½, 46, 46.02½, 46.05 i 46.07½, przeważnie jednak po 46.02½ i 46.05, żądając 46.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 45.90. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.31, brano po 9.20. **Paryż** krótki notowano po 37.35 w zaofiarowaniu nominalnem. Za przekazy na Antwerpję płacono po 37.30. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 79.55, 79.60 i 79.75, przy chęci otrzymania po 80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.35 i 87.50, według wielkości odcinków, a otrzymano 87.75 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000. Kupiono kilka tysięcy pożyczki wschodniej II em. po 99, przy zaofiarowaniu po 99.50, bez względu na emisję. Zabrano kilka tysięcy nowej pożyczki 4% po 84.35, przy chęci zbycia po 84.50. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.75 I ser. i po 94.60 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej ser. po 95.40 i 95.45, kilka tysięcy mieszanych po 94.30 i 94.35, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 94.15, 94.20 i 94.25, w dużych i po 94.30 w małych odcinkach. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.50, 95, 94.30, 93.90 i 93.85 według serji, a kupiono kilka tysięcy II-ej ser. po 94.70, kilka tysięcy III-ej ser. 94.05 i kilka tysięcy V-ej serji po 93.40. Listy zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu nominalnem po 95.50, 93.50, 93,25 i 92.50, według serji. Szukano 6% listów kaliskich po 101.50.

Osiągnięto za kilkanaście tysięcy marek niemieckich w banknotach po 46, 46.02½ i 46.05, oraz guldeny w gotówce po 80.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spirytusu 10.37.

NADESŁANE.

O postępie w fabrycznym przemyśle krajowym.[1)]

E. WEDEL

parowa fabryka czekolady

Szpitalna nr. 6.

Zaczynamy tu od raz już wyrażonego zdania, iż u nas obecnie w rozwijającej się coraz bardziej działalności fabrycznego przemysłu, istnieją dwa rodzaje firm. Jedne z nich, porwane szalonym wirem naszej, chorującej na *febris aurea* epoki, dążą głównie do szybkiego wzbogacenia się nie dbając o jakość użytych tu temu środków; drugie zaś, oparte na poczuciu obywatelstwa i moralności publicznej, wywalczają sobie wziętość przez powolną lecz rzetelną i głębiej obmyśloną pracę, której owoce i dla nich i dla społeczeństwa przynoszą pożytek trwały.

Do rzędu tych drugich, w pewnej gałęzi naszego fabrycznego przemysłu, należy firma Wedlów założona przed 40-tu już prawie laty przez Karola Wedla (ojca) a obecnie, od lat 20-tu kilku, przejęta przez Emila Wedla (syna).

W r. 1850 Karol Wedel założył w Warszawie cukiernię przy ul. Miodowej, która w krótkim czasie zasłynęła z dobroci swoich wyrobów i w ciągu lat kilkunastu, miała powodzenie trwałe.

Już w pierwszych latach działalności swojej mianowicie zaś w r. 1855 Karol Wedel zaprowadził przy swej cukierni wyrób czekolady, sprowadzanej wówczas do nas z zagranicy lecz produkcja ta działająca za pomocą ręcznych maszyn tylko, nie mogła rozwinąć się szeroko.

Dopiero w r. 1864, po powrocie syna, E. Wedla, z odbytej za granicę dwuletniej podróży, podczas której zwiedził on i zbadał najpierwsze fabryki czekolady w Europie, głównie zaś w Paryżu, K. Wedel założył parową fabrykę czekolady na szerszą już skalę i prowadził ją, przy współudziale fachowo wykształconego syna, do r. 1870, w którym to czasie po zwinięciu cukierni przy ul. Miodowej, fabryka ta przeniesioną została do własnego domu na ulicę Szpitalną, gdzie już pod wyłącznym kierunkiem i pod firmą syna, pana E. Wedla, przez lat 20-cia istnieje.

W tem miejscu zaznaczyć musimy, iż dzisiejszy przedstawiciel tej dawnej i zasłużonej firmy, już od początku działalności swojej, wcześniejszej znacznie, bo rozpoczętej przy zamianie dawnej ojcowskiej fabryki na parową, miał do zwalczenia wiele.

Przedewszystkiem, zakładając nową jakoby u nas gałęź fabrycznego przemysłu, musiał on osobiście, korzystając z własnego wykształcenia za granicą, wykształcać i wyrabiać pracowników dla nowootworzonej fabryki, i za pomocą tych sił świeżych, wymagających pilnego nadzoru lub informacyj, wyrabiać produkt tak dobry, iżby samą li tylko wartością swoją mógł stanąć do konkurencji z wyrobem doświadczonych, rozwiniętych już dawniej fabryk za granicą.

Bo istotnie nasz młody podówczas przedsiębiorca, zakładał w Warszawie całkiem nową gałąź fabrycznego przemysłu — a wiadomo, ile każda inicjatywa taka wymaga i nakładów i osobistego trudu!

Ta wytrwała i mozolna praca p. E. Wedla, stała się zarazem i szkołą dla przyszłych w tej gałęzi przedsiębiorców naszych, którym on pierwszy działalnością swoją utorował drogę. Śmiało też powiedzieć można, iż dopiero od chwili wystąpienia p. E. Wedla, datuje się racjonalny wyrób czekolady w Warszawie.

Obecnie, już wyroby jego fabryki zdobyły sobie rozgłos szeroki i powszechne a zasłużone uznanie, i nie mówiąc już o Warszawie, w której nie tylko czekolada, lecz także biszkopty i pierniki wedlowskie, znajdują pokup ogromny — śmiało rzec można iż na całej przestrzeni Królestwa nie ma takiego miasta, takiego zakątka, w którymby nie znano i nie ceniono wysoko, wszelkich tej firmy produkcyj.

Tak więc p. E. Wedel dzięki swej umiejętnej i wytrwałej pracy, dzięki rzetelności w swoich stosunkach handlowych, walcząc z konkurencją zamiejscową jedynie dobrocią swoich produkcyj, potrafił nie tylko wytrzymać tę konkurencję, lecz poniekąd wyprzeć ją nawet zwycięzko.

Jest to już nie kupiecka lecz istotnie obywatelska tej firmy zasługa!

Przed chwilą wspominaliśmy o biszkoptach i o piernikach „wedlowskich", nawiasowo tylko.

A jednak, te błahe z pozoru wyroby, mają swe dzieje, zanotowania godne.

P. Wedel jako przemysłowiec badający tutejsze stosunki handlowe a zarazem potrzeby i gusta ogółu publiczności, nie poprzestał na wyrabianiu samej czekolady tylko.

Spostrzegł on, że zamiejscowe fabryki przeważnie zaś w Cesarstwie, importują do Warszawy bardzo znaczne transporta, tak zwanych biszkoptów angielskich i że niektóre firmy tutejsze z samej nawet Anglji sprowadzają ten wyrób, reputowany z dawna. Prócz tego, dostrzegł także całe niedołęstwo w tutejszej fabrykacji pierników, w porównaniu z zagranicznym onych wyrobem.

Postanowił więc i na tem polu wystąpić z inicjatywą czynną. W tym celu przy swojej fabryce czekolady, założył fabrykę biszkoptów angielskich i pierników takich, któreby ze znanemi dotąd ich produkcjami, nic wspólnego, prócz nazwy, nie miały.

Z kąd wziął czeladź zdolną do wykonywania wyrobów takich, jak znalazł czas do pilnego zajęcia się dwoma nowemi odroślami tego przysmaczkowego przemysłu? tego nie wiemy. To pewna jednak iż w krótkim stosunkowo czasie doprowadził on, i swoje biszkopty angielskie i pierniki swojego wyrobu do niesłychanej dotąd perfekcji.

Któż zresztą w Warszawie i w kraju całym, nie zna tych biszkoptów Wedlowskich, które od oryginalnych angielskich różnią się tylko, chyba ceną o połowę niższą? któryż dom rodzinny, więcej i mniej zamożny, nie przystraja swoich uczt świątecznych w rozmaite gatunki owych pierników, które i smakiem wybornym i estetycznym wyglądem, niebywałym dotąd, należą już do delikatesów deserowych najlepszego gatunku?

Co do nas, traktując poważniej, każdą działalność krajowego fabrycznego przemysłu, chociażby i mniej ważną nawet, zrobimy tu uwagę, że i na tem, biszkoptowo piernikowem polu, dzielny nasz przedsiębierca, prócz własnej korzyści, miał także i pożytek społeczeństwa na celu; wypierając bowiem od nas import biszkoptów zagranicznych, oszczędził ubogiemu budżetowi krajowemu, wysyłanych dawniej za granicę bezpowrotnie pieniędzy—a nadto jeszcze, przez otwarcie całkiem nowych gałęzi fabrykacji miejscowej, otworzył zarazem pole do pracy i sposobność do uczciwego zarobku, choćby garstce robotników naszych.

A trzeba wiedzieć, że fabryka E. Wedla i jej skład główny wraz z dwoma wytwornie urządzonemi filiami: przy ulicy Wierzbowej w domu rządowym i Długiej pod nr. 45, zatrudnia stale przeszło 80-ciu ludzi.

I nie dziw? bo chociaż do prowadzenia tych wszystkich fabryk i zakładów wystarcza jedna tylko głowa, to przecież potrzeba rąk wielu do obsłużenia fabryki która samej czekolady wyrabia rocznie 150 tysięcy funtów.

Streszczając ogólną działalność p. E. Wedla, widzimy, że w jego inicjatywie, wytwarzającej nowe gałęzie krajowego przemysłu i w długoletniej, wytrwałej a pożytecznej pracy tej firmy dawnej, leży poważniejsza zasługa, którą w tej pamiątkowej książce zaznaczyć musimy.

Zapomnieliśmy dodać i to jeszcze, iż z wszystkich funkcjonujących u nas fabryk czekolady, jedyna tylko fabryka E. Wedla pozyskała na wystawach zagranicznych odznaczenia zaszczytne.

[1)] Jest to wyciąg z rękopismu do **Albumu przemysłowców polskich.** (*Przyp. red*).

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy
Subjektów Handlowych i Przemysłowych
m. Warszawy (Miodowa 15)
ma zaszczyt podać do wiadomości, że dla Członków, ich rodzin i wprowadzonych gości dany będzie wieczór muzykalno-deklamacyjny w d. 14-ym grudnia r. b., t. j. w sobotę, z udziałem poważnych sił artystycznych.
Bilety wejścia wydają się codziennie w lokalu Towarzystwa. 1539

— ***Kaplica anglikańska,*** ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 14-go grudnia, punktualnie o godz. 3 ej po południu. 4279

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 4143

Wydawca „Tygodnika powszechnego"
zawiadamia swych prenumeratorów, że wyjście nru 10-go zostało o kilka dni opóźnione z winy drukarni. Taż drukarnia winna jest opóźnianiu i innych numerów. Począwszy od nru 12-go, „Tygodnik" odbijać się będzie w innej drukarni, wskutek czego dotychczasowe niedokładności ekspedycyjne całkowicie usunięte zostaną. 2488

— W interesie familijnym uprasza się W. P. Władysława, syna Franciszka Kuczewskiego, o podanie dokładnego adresu do księgarni St. Giejsztora, Jerozolimska 58. 4276

— Pianistka Cecylja ***Puczkowska,*** udziela lekcyj fortepianu, teorji i harmonji. Ordynacka 8, m. 12, od 1—3. 2481

Dr. Aleksander Kamiński,
osiedlił się w ***Ożarowie,*** Radomskiej gubernji. 1538

Kąpiele Rzymskie
Krak.-Przedm. 58. 1530r
Łaźnia Rzymska i Parowa
WANNY I PRYSZNIC
Otwarte od godziny 8-ej rano do 10-ej wieczorem.

WINA
Węgierskie, Francuskie, Burgundzkie, Hiszpańskie i inne, jak również ***Koniaki i Likiery zagraniczne, poleca Handel Win***
St. Mędrzeckiego
Trębacka nr 15. 1407

!!! Na podarki Gwiazdkowe !!!
polecają ***B-cia Bernstein*** (nagrodzeni dwunastym z rzędu medalem srebrnym na tegorocznej Wystawie światowej w Paryżu), wielki wybór wyrobów bursztynowych i piankowych najświeższych fasonów, po cenach przystępnych.
1508r ***9 Bielańska 9.***

KOMITET
Towarzystwa Resursy Kupieckiej
ma honor zawiadomić członków tejże resursy, iż wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok następny 1890, odbywać się będą w gmachu resursy Kupieckiej we czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach 12, 13 i 14 grudnia r. b. w pierwszych dwóch dniach od godziny 6—9-ej wieczorem a 14 go, w sobotę, od godziny 4—6 ej po południu.
W sobotę o godzinie 6-ej głosowanie zamknięte zostanie. Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, będą dopuszczeni do kreskowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b. 4180

NOŻE
Stołowe, Deserowe, Kuchenne, Scyzoryki, Nożyczki itp. najtaniej w składach fabrycznych J. Judłowskiego, Bielańska nr 5 i Marszałkowska 137. 4201

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Słowiczkowi". List nieprzyjęty, więc tą drogą czekam spełnienia obietnicy.—Orzeł. 2484

— Bardzo przenikliwej i domyślnej.......! Przyjedź w sobotę wieczorem 14-go b. m.—stęskniony—„Tchórz"..... 2482

— *Kielce.* — Co znaczy twe okropne milczenie? Może nie zwróciłaś uwagi na słowa w Nrze 320? Tyle miesięcy ubiegło i ni słowa.
4277 *Samotnik.*

— „Znak 1856 na list w kantorze „Kurjera" od Marie Antoinette". 4265

Bezwarunkowo najlepsze wina Krymskie! REPREZENTACJA
Szampańskie CLARETTE „GUBONINA".
znajdują się we wszystkich składack i restauracjach Krakowskie-Przedmieście 7.
2486

Wielkie premja bezpłatne!

ECHO

muzyczne, teatralne i artystyczne,

wychodzić będzie w roku 1890-ym, a siódmym swego istnienia na w runkach dotychczasowych. Zamieszcza ono: powieści, nowelle, dramaty, komedje, monologi, rozprawy estetyczne, naukowe, literackie, sylwetki działaczy współczesnych na wszelkich niwach sztuki i literatury, krytyki i sprawozdan a wszelkich dziedzin i z różnych centrów. **Nuty** w dodatku muzycznym czynią zadosyć wszelkim potrzebom: pedagogicznym, artystycznym i salonowym. Są one lekkie, w łatwym układzie, oraz poważniejsze w trudniejszej transkrypcji, zarówno na fortepian, skrzypce, do śpiewu, jak i do tańca. Zawierają one 100 arkuszy, co obliczone po cenach księgarskich reprezentnje wartość 20 rubli.

Prenumerata „**Echa**" wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—Na prowincji: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 k. 50.

Opłacający **bezpośrednio** w Redakcji za rok cały zgóry ma prawo do wyboru jednego z poniższych **PREMJÓW BEZPŁATNYCH.**

1) **Kompletna Encyklopedja Powszechna** S. Orgelbranda w 13-tu tomach (za zwrotem jedynie 75 kop. za broszurowanie).

2) **Premjum nutowe**, polegające na wyborze przez abonentów nut, **którymkolwiek katalogiem** (warszawskim lub moskiewskim) objętych, za cenę 3 rs. Nadto abonenci mogą w zamian tych nut wybrać 4 partytury operowe na fortepian: („Don Juan", „Cyrulik Sewilski", „Napój miłosny" i „Hugonoci").

3) **Album najnowszych tańców** na karnawał 1890-go roku przez L. Lewandowskiego przygotowanych, mieszczących 12 nowych utworów kompozytorów naszych i zagranicznych.

Adresować należy **bezpośrednio** do Redakcji **Echa, Warszawa, Senatorska 26.**

2096R

GŁOS

Tygodnik literacko-społeczno-polityczny.

Naczelną zasadą programu jest uznanie ludu za główny czynnik życia narodowego. W r. 1890-ym wprowadzone będą znaczne ulepszenia, rozszerzony mianowicie zostanie dział naukowy i literacko-artystyczny. W odcinku wyjdą: powieść większych rozmiarów **Antoniego Sygietyńskiego**: „**Wysadzony z siodła**", tegoż szkic „**Nasza kochana pani**", nowella **Adolfa Dygasińskiego**: „**Bracia Tatary**" i t. d. Bezpłatny dodatek kwartalny stanowią dzieła **Herberta Spencera**. W r. 1890 wyjdą: **Instytucje obrzędowe** (dokończenie), **Instytucje polityczne** i **Instytucje kościelne**. Nowoprzybywający prenumeratorowie otrzymają **bezpłatnie** początek (str. 160) Instytucyj obrzędowych i mają prawo nabywać tegoż autora **Zasady socjologji** (2 duże tomy) za cenę zniżoną rs. 3 kop. 60 (zamiast rs. 4 kop. 80).

Warunki prenumeraty: w Warszawie rocznie rs. 7, kwartalnie rs. 1 kop. 75, miesięcznie kop. 60; na prowincji rocznie rs. 9, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Adres redakcji: Warecka № 9.

prospekty i numera okazowe wysyła się na żądanie bezpłatnie. 1601

Hygjena Wzroku

z dzieła

Dr. Ks. Gałęzowskiego,

streścił

Dr. Józef Starkman

Cena kop. 50.

Do nabycia u M. Orgelbranda i w znaczniejszych księgarniach. 1606

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Października r. 1889-go. przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726 I. 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1467

LOMBARD

Nowy-Świat Nr. 1,

zawiadamia, iż dnia **20 Grudnia** r. b. odbywać się będzie

Licytacja

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane we właściwym czasie.—Prolongaty przyjmowane nie będą z powodu zwinięcia Lombardu. 1559

Do sprzedania

w całości lub częściowo majątek ziemski na Kujawach w dobrej ziemi, zawierający przestrzeni ogólnej 315 morgów miary nowopolskiej. Bliższa wiadomość w kancelarji W-go Lucjana Wrotnowskiego, Królewska 41. 2217r

SPECJALNOŚCI.

4711. Eau de Cologne dotąd niezrównana.

4711. Bukiet Reński, perfumy przyjemne, dobre i tanie.

4711. Extrais (Ekstrakt z kwiatów), o zapachach silnych i długotrwałych.

4711. Przezroczyste mydła glicerynowe, o znacznej zawartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.

4711. Mydła toaletowe tłuste dla Dam i dzieci.

4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.

4711. Mydła lecznicze, wielka specjalność mojej fabryki.

4711. Eau de Quinine dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.

4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.

4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów,

odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyrobów.

Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na markę ochronną fabryczną.

4711 WODA KOLOŃSKA

Sprzedaje się **w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych.** 1657R

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Chaima Zalcwassera.

Zawiadamia interesowanych, że z decyzji Sędziego Komisarza, poczynając od **dnia 7 (19) Grudnia r. b.**, codziennie o godzinie 9-ej rano w domu przy ulicy Twardej № 58 sprzedawane będą przez publiczną licytację maszyny do wyrobu koronek przeznaczone, oraz rozmaite utensylja fabryczne, własność massy upadłości stanowiące. Spis przedmiotów mających być sprzedanemi przejrzeć można w kancelarji podpisanego Adwokata w godzinach przyjęcia, t. j. do godziny 10 rano i od 5 do 7 wieczorem.

Warszawa, d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1889 r. 1607

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

Stanisław Bełza,

(ul. Krakowskie-Przedmieście № 7).

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Drageés contre la toux

i

Płynu od kataru,

w Aptece Dworu **J. C. Król. Mości**

F. DZIECHCIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

Maść przeciw wszelkim odmrożeniom i niezawodne **Proszki** od bólu głowy.

Ziółka uniwersalne przeciwko cierpieniom **hemoroidalnym.** 2185r

Wielki Skład

Maszyn do szycia,

egzystujący **od roku 1870,** przy ulicy **Gęsiej № 12,**

Roberta Wilczyńskiego,

poleca różne systemy maszyn z pierwszorzędnych zagranicznych fabry dla pp. krawców, szewców, do bielizny i t. p., oraz wszelkie części maszynowe, ***po cenach znacznie zniżonych.*** 2013r

Gwarancja dwuletnia.

Najtańsze, przytem najpraktyczniejsze

Podarunki

na GWIAZDKĘ

dostać można wyłącznie w SKŁADZIE FABRYCZNYM Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy w gmachu Dobroczynności.

Na suknię (10 łokci wełny) podwójnej szerokości za rs. 2 kop. 50.

Na suknię (10 łokci wełny) podwójnej szerokości za rs. 2 kop. 75.

Na suknię (10 łokci wełny) podwójnej szerokości za rs. 3.

Na suknię (8 łokci kortu wełnianego) 2½ łokcia szerokiego za rs. 4.

Na spodnie 2 łokcie kortu zimowego, angielskie rysunki, za rs. 2 kop. 50.

Garnitur stołowy adamaszkowy na 6 osób, składający się z obrusa dużego i 6 serwet, za rs. 2 k. 35.

Obrus duży adamaszkowy na 6 osób za rs. 1 k. 25.

Sześć serwet stołowych adamaszkowych dużych za rs. 1 kop. 10.

Sześć serwetek desserowych białych lub kolorowych za kop. 60.

Sześć ręczników adamaszkowych dużych białych za rs. 1 kop. 90.

1 webka na koszule 31½ łokcia za 4 rs. kop. 25.

12 chustek do nosa dużych białych k. 90.

Kołdra watowa satynowa na świeżej wacie rs. 3 kop. 50.

Kołdra wełniana, sławucka zwana puszysta, za rs. 2 kop. 50.

Barchan drukowany, najmodniejsze desenie, kop. 17 łokieć.

Chustki wełniane ciepłe duże rs. 2 k. 50.

Korty zimowe, prześliczne desenie, 2½ łokcia szerokości rs. 1 kop. 25.

Koszule damskie strojne po 90 kop.

6 chustek kolorowych płóciennych za rs. 1 kop. 20.

Kaftaniki hygieniczne po 90 kop.

Kaftaniki z wełny sosnowej po rs. 1 kop. 25.

Kaftaniki fil de cos po 70 kop. 1583

NA GWIAZDKĘ!

W magazynie obuwia damskiego i dziecinnego

M. CZARNECKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat № 43,

trwać będzie od dnia 9-go do 23-go b. m.

Sprzedaż

po cenach znacznie zniżonych, jak również i towarów wysortowanych po cenie niżej kosztu. 1576

Potrzebny jest od 20-go b. m. na 1 do 2 miesięcy

SALON

na pierwszem piętrze niemeblowany, z drugim pokojem meblowanym, z eleganckiem wejściem na pryncypalnej ulicy, za rs. 100 do 200 miesięcznie.—Natychmiastowe oferty do Kurj. Warsz. pod lit. X. M. 1604

POTRZEBNY

Wspólnik Technik

z kapitałem rs. 25,000, do jednej z fabryk metalowych, egzystującej dwadzieścia kilka lat, mającej stały i wielki zbyt swoich wyrobów w Cesarstwie.—Oferty pod lit. Z. L. składać w Kantorze „Kurjera warszawskiego". 1553

Rubli 11,000

potrzebne na d. 15-go Stycznia, na pierwszy numer hypoteki na dom w Warszawie, na 6/2, pierwszeństwo suma nieletnich. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u W-go Rejenta Kuligowskiego.—Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży domu z wolnej ręki na bardzo dogodnych warunkach. Pośrednictwo wyłącza się. 1605

OGŁOSZENIE.

Komisja budowniczo-gospodarcza, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce, gubernji łomżyńskiej, zawiadamia niniejszem o licytacji, odbyć się mającej w Biurze Komisji na oczyszczenie miejsc ustępowych i dołów do zlewu.

1) Licytacja odbywać się będzie głośna przez opieczętowane deklaracje.

2) Termin do licytacji jest oznaczony na dzień 8 (20) grudnia r. b. 1889-go o godz. 12-ej w południe. Po upływie tego terminu żadne podanie do licytacji głośnej ani też deklaracje opieczętowane przyjmowane nie będą.

3) Deklaracje opieczętowane ułożone być mają i napisane podług wzoru przez komisję ustanowionego, który na żądanie wydawanym będzie.

4) Warunki szczegółowe są do przejrzenia każdodziennie w Biurze Komisji.

5) Oprócz tego rozsyłane będą takież warunki wszystkim, którzy oświadczą chęć przyjęcia udziału w licytacji. 2157r

TYGODNIK ILUSTROWANY
DLA DZIECI
Wieczory Rodzinne.

WIECZORY RODZINNE wychodzić będą w roku przyszłym 1890-ym w tychże samych warunkach i kierunku przy pomocy dawnych współpracowników, do których zaliczamy obecnie p. Zofję Urbanowską. Oprócz przyobiecanej przez nią powieści, mamy przygotowane do druku: **Błyskawica**, opowiadanie Zuzanny Morawskiej. **Cyganka,** powieść Michaliny Zielińskiej, tejże powieść z dziejów węgierskich: **Pod wpływem błogosławieństwa** i **Młody podróżnik po kraju. Panna Marychna z Ozorowa**, opowiadanie z dawnych czasów przez A. B.

Z działu podróży: **Przygody niezwykłe młodego chińczyka** pisane z „Oryginalnego Pamiętnika", oraz **Przygody poszukiwacza dzikich zwierząt w podróży po Ameryce.** W dodatku bezpłatnym po ukończeniu powieści Michaliny Zielińskiej **Szesnastoletni wojewoda,** której początek dodany będzie na żądanie nowym prenumeratorom za dopłatą **kop. 30**, pomieścimy powieść Bronisławy Porawskiej, autorki „Reginki", **Druga matka** i powieść naśladowaną z angielskiego przez Teresę Prażmowską pod tytułem **Jaśnie panienka.**

WIECZORY RODZINNE wychodzą **z dwoma dodatkami,** z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy.** Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą **bibljoteczkę domową.**

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografij i t. p. przedmiotów.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. **4** na prowincji w kraju i zagranicą rs **5** — t. j. w Galicji reńs. **6**, w Poznańskiem marek **10;** stosownie do tej ceny opłata półrocznie i kwartalnie.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcji, **Warszawa, ulica Mazowiecka № 10.** 1595

Od Redakcji
KRONIKI „RODZINNEJ."

KRONIKA RODZINNA wychodzić będzie w roku przyszłym 1890-ym w tychże samych warunkach i kierunku. Jak dotąd, podawać będziemy również niewydane listy, rękopisy i pamiętniki znakomitych osobistości, udzielane nam z prywatnych zbiorów. Z działu tego między innemi umieścić zamierzamy w dalszym ciągu **Wyjątki z pamiętników Ignacego Domejki**; studjum Michała Wiszniewskiego, przeznaczone do historji literatury i nader cenny rękopis Józefa Gołuchowskiego. Nie przestają też być współpracownikami naszymi w tym zakresie Kajetan Kraszewski, oraz dr. Antoni J., który nam przyrzekł **Opis zabytków rzeźby i malarstwa w świątyniach podolskich,** oraz **Z teki autografów**: korespondencję ks. St. Chołoniewskiego. Z artykułów odmiennej treści mamy również przygotowane do druku: **Rzecz o malarstwie włoskiem** hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, dalszą **Podróż w głąb Islandji** J. Podlewskiego, autora obrazów **z Krainy edredonów,** powieść J. Jerlicza: **Z kroniki wiejskiego dworu.** Podawać również będziemy **Pogadanki** w związku z **Kwestjonarjuszem Kroniki Rodzinnej,** rozpoczętym od lat kilku, oraz korespondencje stałe: z Paryża pani Seweryny Duchińskiej, z Londynu Miss Rigss i z innych znaczniejszych miast europejskich.

Jako **dodatek bezpłatny** dla prenumeratorów dajemy w roku przyszłym **Pamiętnik z 1778 r. Hr. Feliksa Łubieńskiego.** Dla prenumeratorów zaś zupełnie nowych dodajemy także **bezpłatnie** do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: **Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, Pamiętnik Marji Wesslówny,** lub **Przygody księcia Marcina Lubomirskiego.**

Oprócz tego zaś dla wszystkich po cenach zniżonych możemy oddać wymienione obecnie na okładce „Kroniki" książki, pożądane w bibljotekach domowych.

Prenumerata wynosi:

w WARSZAWIE rocznie rs. **4**—na pocztę w kraju i zagranicą rs. **5,** to jest w Galicji reńs. **6,** a w Księstwie Poznańskiem marek **10**—stosownie do tego półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Redakcji: ulica **Mazowiecka № 10.** 1594

NA GWIAZDKĘ!
w Magazynie Galanteryjnym
N. S. BRÜNER i S-ka,
w Hotelu Europejskim,
WIELKA WYSTAWA ZABAWEK
PARYZKICH i KRAJOWYCH,

oraz wszelkich Nowości Galanteryjnych, jako to: Wyrobów skórzanych, Bronzów, Cuivre poli et antique, Bonbonierek, Wachlarzy, Żardinierek, Kandelabrów, Świeczników, Lamp wiszących i stołowych, Albumów, Neseserów męzkich, damskich, do robót i podróży i t. p.

PORCELANY
Saskiej, Wiedeńskiej i Berlińskiej.
Wyrobów Japońskich i Chińskich
z Porcelany, Bronzu, Lak de Chine i t. d.

UWAGA. W skutek znacznego poprawienia się waluty krajowej, **ceny na Gwiazdkę o 25% obniżone zostały.**

W Niedziele Magazyn otwarty. 2153R

PIERWSZA W KRAJU
Parowa Fabryka Suszenia Owoców i Warzyw
Braci Perkowskich „Kornelin" w Radomiu,

poleca najświeższe **wyroby tegoroczne,** a mianowicie: Mięszaninę włoszczyzn suszonych „Julienne," Jabłka suszone na sposób amerykański, śliwki suszone na sposób francuzki.—Suszone: fasolkę szparagową i zieloną, marchewkę młodą (Carotte de Paris), kapustę brukselską—na jarzyny.—Pomidory suszone.—Powidła: pomidorowe, śliwkowe i jabłkowe.— Octy owocowe.— Detaliczna sprzedaż odbywa się w Warszawie w handlach pp.: K. Arkuszewskiego, A. Bocqueta, I. Czerskiego, E. Langnera, Ig. Lijewskiego, L. Wróbla (stara poczta) i w sklepie Warsz. Stowarzyszenia Sprzedaży Owoców (Chmielna 26).

Hurtowna sprzedaż na zamówienia listowne do fabryki. 1569

SIATKI DO SANEK,
Gimnastyki, Torebki damskie i t. p.

Marszałkowska 114. 1598 **K. GIELICKI.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy, na risico teraźniejszych niespełniających warunków kontraktowych dzierżawców, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1889—90 r. do 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r. w domu pomissjonarskim pod Nr. 406—7 w Warszawie, niżej wymienionych sklepów:

№ I sklepu z pokojem, od rs. 842 kop. 60 rocznie;
№ II sklepu z pokojem, od rs. 1,110 rocznie;
№ V sklepu z pokojem i piwnicą, od rs. 1,180 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji. wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2201r

HANDEL WIN, DELIKATESÓW,
oraz CYGAR HAWAŃSKICH
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9,

poleca: Bakalje, Daktyle marokańskie, Śliwki wiesbadeńskie, Pierniki Toruńskie, Norymberskie, Pasztety Strasburskie, Fruits glacées, Wina Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie, Węgierskie i Szampańskie, Cognaki i Likiery wszelkich gatuuków. 2199k

NIGROTINE!
Glazura Amerykańska,

zastępująca szuwaks, nadaje obuwiu wszelkiego rodzaju pierwotną jego świeżość i nie brudzi ubrania. Sprzedaż główna **w Laboratorjum Chemiczno-Technicznem**

E. JUDLIN,
Nowo-Senatorska Nr 4,

oraz we wszystkich większych sklepach galanteryjnych. 1603

Czyste Naturalne Wina Krymskie, Kachetyńskie i Kaukazkie
w cenie od kop. 30 za butelkę i wyżej.

Wina węgierskie naturalne, **Koniaki oryginalne** różnych firm, **Porter angielski, Likiery** zagraniczne i krajowe, **Wódki** P. Smirnowa, Popowa, Jeziorko, Jankowskiego i innych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna

w Składzie Win, Wódek i Piwa Drozdowskiego 2204R
J. A. WEYCHERT
Trębacka Nr. 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia.

WODĘ
za pomocą głębień parowych Dampf-Tiefbohrung
(Specjalność od roku 1868)
dostarcza
Olaf Terp w Wrocławiu, Inżenier z Danji.
Korespondencja w niemieckim, lub francuzkim. 2218r

Kupujący 5 f. dostaje ½ f. rabatu.
Skład Herbaty
OLGI KORESZCZENKO,
w Warszawie, Królewska 49.
CENY od 1.56 do rs. 6 za 1 funt.

CIBILS
Ekstrakt mięsny, jako **najlepszy rosół lub przyprawa,** do nabycia w sklepach kolonjal. i aptecz. 1523

Cenniki i próby wysyłam

PŁÓTNA BIELONE
WYBOROWE,
z najlepszej przędzy i przez najwprawniejszych Tkaczy wyrabiane,
z zupełną gwarancją trwałości,
na bieliznę damską, męzką i pościelową.
Płótna surowe—Kreasy niebielone.

Towary wszelkie wysyłam za zaliczeniem pierwszą pocztą

BIELIZNA GOTOWA męzka i damska,
dokładne kopje ostatnich modeli paryzkich.
KOMPLETNE WYPRAWY od rs. 250 do rs. 5,000.
Obrębianie i znaczenie, Hafty, Koronki, Trimmingi.
Madapolamy, Chiffony, Barchany, Batysty,
Piki, Perkale, Victoria-Lawn i t. p.

GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH
w Warszawie.
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 55,
POLECA:
FLANELE---BARCHANY
białe i kolorowe, gładkie i w desenie.
WEŁNIANE
Chustki Lama-Himalayan, Pledy, Halki, Spódnice, Kamizelki, Staniki, Koszule, Kaftaniki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki
w wielkim wyborze,
PO NIZKICH CENACH.
Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Ręczniki—Ścierki.
Obrusy pojedyncze, Serwety do herbaty, Serwetki deserowe białe, kolorowe i fantazyjne.
czysto lniana.
STOŁOWA BIELIZNA

na żądanie na prowincję franco i bezpłatnie.

PŁÓTNA PRZEŚCIERADŁOWE
na materace i pod kołdry,
w wszelkich szerokościach i gatunkach.
PŁÓCIENKA na wsypy.
DRYLICHY na materace i rolety.

lub koleją po otrzymaniu zadatku jednorublowego.

2215R

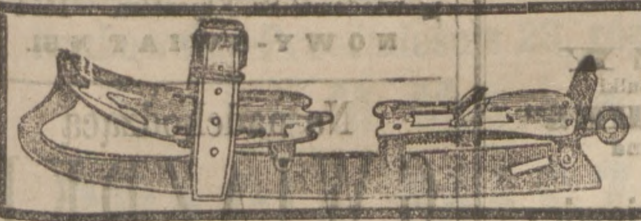
NAJTANIEJ!!!
ZŁOTO, SREBRO i BRYLANTY w najnowszych fasonach,
Wielki wybór Pierścionków zaręczynowych z brylantami, szafirami i t. d.
na wprost kolumny Zygmunta, Krak.-Przedm. № 89. 2173R
poleca **M. KOZŁOWSKI** Jubiler
W Niedziele Magazyn otwarty od 1 do 6.



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,
uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materjały.

Rozwijające się ciągle ulepszenia i nowe wynalazki, jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.

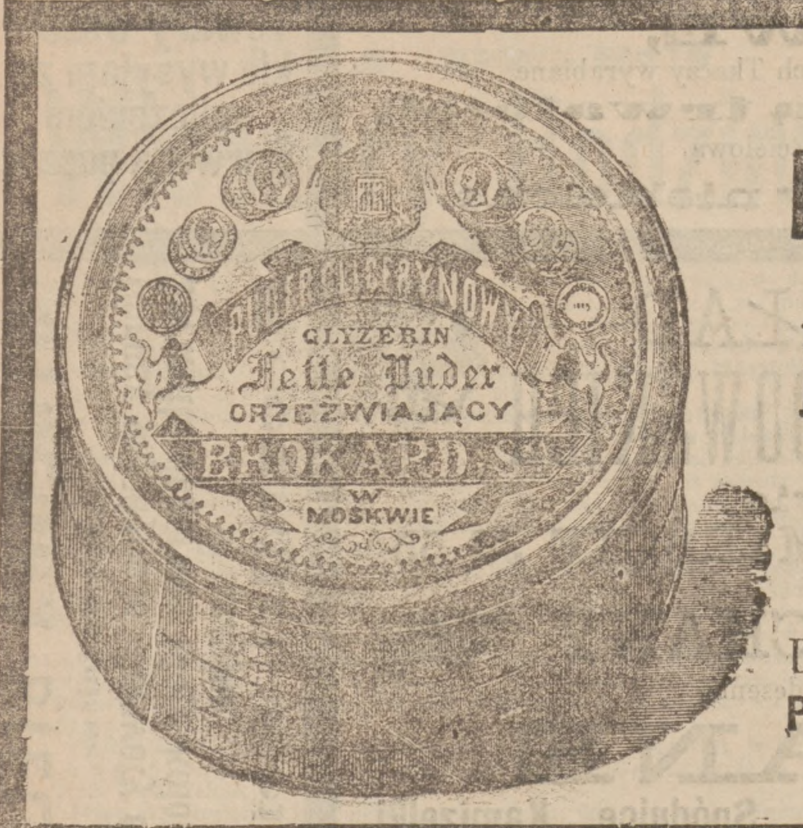
Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!
Oryginalna Singera maszyna do szycia jest najdoskonalszem narzędziem mającem trwałą wartość, i dla tych to przyczyn
najpraktyczniejszym podarkiem NA GWIAZDKĘ.
G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa 6.
WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:
ŁÓDŹ ul. Piotrkowska. **KALISZ** ul. Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** ul. Lubelska 109. **LUBLIN** Krak.-Przedmieście 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** ul. Tumska 56. **SIEDLCE** ul. Warszawska 143. 2118R



Łyżwy, Welocypedy, Wyżymaczki, Piece, Maszyny do prania, Żelaza do opłatków, Szufle do śniegu, Brzytwy, Widelce i Noże stołowe oraz **wszelkie Wyroby Nożownicze**, polecają
J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. 5. 2136r

PALTOCIKI od rs. 5.
Na Gwiazdkę poleca
MAGAZYN UBIORÓW DZIECINNYCH
J. Szejnmana, Bielańska 21, 1-e piętro. 1592
UBRANKA od rs. 4.

DLA CUKROWNI.
Blachy dziurkowane do centryfug, płuczek z żelaza, mosiędzu, cynku, miedzi. **Rury** żelazne do różnych komunikacji. **Stal, Pilniki, Noże** dyfuzyjne. Wszelkie **Armatury do kotłów** i maszyn.—**Gumma. Asbest. Oliwiarki i Szkła wodoskazowe,** dostarczają i na składzie posiadają **Rembierz et Jankowski. Warszawa, Marszałkowska Nr 111.** 1984R



NAJLEPSZY

PUDER RYŻOWY

I

PUDER GLICERYNOWY

Brocard'a & C-ie.

Dostać można w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

2194R

Na Gwiazdkę.
Z powodu zwinięcia magazynu

Zupełna Wyprzedaż

Sukien, szlafroków. szaf sklepowych, luster, landszaftów, mebli i porcelany staroświeckiej, dywany, portjery, materace, pościel, wazony japońskie i marmurowe. Fischarmonja i różne drobne rzeczy, poleca magazyn Michaliny Miodowa № 8. 2123R

Na Gwiazdkę!

Kanarki z gór Harcu, E. Peschel, ulica Nowo-Senatorska nr. 7. 1587



10 SANEK

petersburskich i wiejskich w fabryce Karola Sommera, Leszno 36. 1560

Buchhalter

obznajmiony zupełnie z podwójną buchalterją i wszystkiemi czynnościami kantorowemi, mówiący po niemiecku i po polsku, znajdzie umieszczenie w handlu drzewem Michała Fischera, we Lwowie. 1591

Dywany	Dywany Smyrneńskie każdej wielkości	Smolna 11.
DYWANY Aksminster	**Warszawska Fabryka Dywanów** w Warszawie, **Smolna Nr 16,** urządziła **Sprzedaż detaliczną** po cenach fabrycznych, w Kantorze fabrycznym Smolna № 11. 2212R	PORTJERY w najnowszych deseniach
Dywany	i w wszystkich kolorach podług danej próby.	Smolna 11.

Skład Szkła, Kryształów, Porcelany, Fajansu, Majolików, oraz Szyb do okien

JÓZEFA PETRYCH,

róg Rymarskiej i Senatorskiej № 2 (wprost Banku).

Poleca różnorodne artykuły stołowe i wiele innych służyć mogących na **podarki kolendowe**, po cenach nizkich. — Wszelkie zamówienia z pośpiechem i wszelką akuratnością załatwiają się. 2184r

---



wszelkiego rodzaju i gatunku
POLECAJĄ
KRYSZTOF BRUN I SYN
plac Teatralny, Nr. 466.
w Warszawie.

Cenniki ilustrowane na żądanie franco i gratis. 2211R
Handlującym ustępujemy znaczny rabat.

Skład Piwa oryginalnego Pilzeńskiego i KULMBACHSKIEGO,

poleca **wyborny Porter Rygski** z browaru C. Strytzkiego w Rydze, jako też **Piwo Boch** Hr. Zubowa w Szawlach.

Romuald Lenartowicz.

Telefon № 108. 2216R **Krakowskie-Przedmieście № 54.**

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów na piękny naturalny kolor, od blond do najciemniejszych. Sposób użycia bardzo łatwy: 2-razowe posmarowanie szczoteczką i przyczesanie włosów, by się farba utrwaliła, wystarcza na 2 do 3-ch tygodni. Cena za flakon rs. 1.80, mniejszy 90 kop.

Skład Perfum i Kosmetyków

Juljan Józefowicz,

Nowosenatorska № 2.

PP. Handlującym odstępuje się rabat. 1567

SENATORSKA № 6.

Magazyny F. SCHLAGERA

otrzymały na nadchodzący sezon wielki transport wachlarzy paryskich i wiedeńskich od 20 kop. do najdroższych, oraz duży wybór parasoli damskich i męzkich, o czem mają zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentów. 1554

NOWY-ŚWIAT № 51.

NOWY-ŚWIAT № 51. SENATORSKA № 6.

GILZY

z prawdziwej bibułki
„CARTOUCHES"
z watą Hawana
fabryki
D. & J. Polakiewicz.

2061

Na nadchodzącą

GWIAZDKĘ

Petersburski Magazyn

69 Nowy-Świat 69,

poleca wielki wybór **zabawek, gier towarzyskich** oraz **ozdób do choinek.** — Ceny umiarkowane. — Dla wygody Sz. Publiczności, Magazyn w niedziele otwarty. 1555

Hotel Angielski, **Wierzbowa № 6,** mieszkanie prywatne 83.

Niżej cen kosztu sprzedaję pozostałe wyroby złote i srebrne, po zwiniętym magazynie:

G. SCHÖNFELDER, jubiler.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy.
Hotel Angielski, w mieszkaniu prywatnem № 83. 1577



Sanki używane i nowe, 4-osobowe, 2-osobowe i pojedyńcze.
LANDA używane bardzo mało, warszawskie i petersburskie.

FABRYKA POWOZÓW

Królewska № 23.

1590 ***Romanowski.***

„TYGODNIK POWSZECHNY"

od 1-go Października r. b., wychodzi nakładem i pod redakcią **Wiktora Gomulickiego,** jako **tania ilustracja polska,** o programie nader rozległym i urozmaiconym. Jako nowość: ryciny kolorowe i dodatek ilustrowany. W roku przyszłym wiele ulepszeń. — Cena w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 50. Na prowincji rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2 — Adres: Marszałkowska 129.—Numera okazowe na żądanie **gratis.** 1582

LICYTACJA.

Warszawski Salon Licytacyjny (Bracka Nr 4),

2214R

ma honor donieść do wiadomości publicznej, że w dniu 1 (13) Grudnia r. b., to jest w Piątek, Poniedziałek (16—12), Wtorek (17—12), sprzedawane będą in plus i minus, następujące przedmioty: Obrazy olejne, starego i nowego pędzla, Akwarelle, Porcelana krajowa i francuzka, Ubiory damskie i dziecinne, Bronzy, Meble, Lampy, Dywany, Szale francuzkie i tureckie.

TUNEL

o dwóch obszernych pokojach.

1) Długości 50 łokci i szerokości 15 łokci o sześciu oknach.

2) O dwóch oknach z wygodnemi schodami i **wejście przez sklep z Placu Krasińskich № 2,** zdatny na fabrykę lub na skład, jest do wynajęcia od Nowego Roku.

Wiadomość w Magazynie okryć damskich S. DATYNERA, róg ulic Nalewek i Świętojerskiej № 23. 2146

PRAWDZIWE LINOLEUM

(Massa Korkowa),

najodpowiedniejszy materjał na pokrycia dla: **podłóg, posadzek, fliz i t. d., w mieszkaniach prywatnych, biurach, restauracjach, hotelach, szpitalach, wagonach i kajutach parostatkowych,** dla **hygienicznych** względów gorąco przez świat lekarski polecany i zagranicą w ogromnych ilościach używany.

LINOLEUM RYGSKIE posiada:

1) **Niezwykłą trwałość** — po 10 latach nie jest jeszcze wydeptanem.
2) **Nieprzepuszczalność pod względem ciepła, wilgoci i wody** — jest bowiem bardzo szczelnem i spoistem.
3) **Elastyczność** w skutku swej giętkości. zagłusza odgłos kroków zupełnie tak jak dywan i przyczynia się tem samem do komfortu mieszkalnego.
4) **Ozdobność,** wyrabia się bowiem w najrozmaitszych deseniach (posadzkowych i dywanowych) barwnych i mile w oko wpadających.
5) **Hygieniczność** — umożliwia idealną czystość; nie **przyjmuje bowiem ani kurzu, ani brudu, ani tem mniej zarazków chorobotwórczych; nadto nie podlega zniszczeniu przez móle,** Całe czyszczenie linoleum polega jedynie na przetarciu od czasu do czasu wilgotnym płatkiem. **Linoleum Rygskie** wyrabia się **w rolach** nieograniczonej długości, nadto w formie **dywanów. dywaników i chodników.**

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ & KERN,

Królewska № 16,

Jeneralna Reprezentacja Francuzko-Russkiego Towarzystwa Fabryki „Przewodnik" w Rydze. 2094R

Na Święta Bożego Narodzenia Handel

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście Nr 25 (Stara Poczta), **poleca:** 2176R

Bakalje mieszane i pojedyńcze, z najlepszych artykułów, a mianowicie: Figi, Prunelki, Malagę, Migdałki princes, Daktyle, Marmolady.

Dessery: Jabłka Tyrolskie, Winogrona, Owoce smażone, Śliwki francuzkie, Biskuity, Czekoladę.

Różne zakąski: Kawior, Pasztety krajowe i Sztrasburskie, Śledzie pocztowe, Homary, Łososie, Sielawy, Sigi, Półgęski, Sery: Szwajcarski, Brie, Roquefort, Czester, Parmezan, Gambrino, Litewski i inne.

Przyprawy kuchenne: Kompoty owocowe, Konfitury, Soki, Konserwy z jarzyn, Trufle, Soje, Pikle, Musztardy, Octy, Oliwę Nicejską Vierge, Korzenie, Makaron, Mannę, Maizene, Ryż, Kawy wielu odmian, również Cukier i Herbatę.

Z napoi: Wina Węgierskie, Francuzkie i inne zagraniczne, Kaukazkie i Krymskie, Koniaki, Likiery, Portery i różne Spiritualia w najlepszym gatunku i po cenach umiarkowanych.

Płótna, Cretony, Shirtingi, Flanelle, Barchany białe, Płótno na prześcieradła, **Bielizna stołowa** biała i kolorowa, Wyroby trykotowe: Kaftaniki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki z wełny, bawełny i fil d'ecosse, Kamasze wełniane damskie i męzkie, po cenach stałych możliwie nizkich, poleca Magazyn Bielizny i Towarów Białych

L. GAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, Marszałkowska Nr 131. 1538

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na oświetlenie naftą 133 latarń miejskich w 1890 i 1891 roku, od rubli 15 za latarnię rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz latarń, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2144r

MIODOSYTNIA

K. Mieszkowskiego,

Nowy-Świat Nr 27.

Na nadchodzące Święta poleca **Miody do picia** w różnych gatunkach, **Pierniki, Miód w plastrach** i **Wosk,** przy sklepie **pokój gościnny.** 1589

Po 30 kop.

sztuka

za odnowienie łyżki, widelca, noża platerowanych; mała łyżeczka 15 kop. sztuka.

L. Kleczyński

Niecała № 1, m. 37. 1602

Bukiety, wieńce, ubranie waz i majolik, dekoracje ze świeżych kwiatów, bardzo gustownie i tanio, ułożone 2139R

w Zakładzie Ogrodniczym

F. Bardet,

Senatorska № 35, w Warszawie.

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.

Skład firmy M. Maszkow, dawniej

BRACIA MASZKOW,

poleca Sz. Publ. świeżo otrzymane towary; **Herbatę** wyborową czarną i kwiatową, **Samowary** z najlepszych tulskich fabryk, **Tace, Miseczki, Noże** i t. p., jak również **Obrazy świętych** prawosławnych i **Krzyżyki złote** (wybór znaczny).—Ceny nizkie. 2036R

Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.

NAJLEPSZE FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

SPRZEDAJE NAJLEPSZE

HURTOWNIE I DETALICZNIE.

Apteka

W jednym z większych miast w Królestwie, przy kolei, **z obrotem rs. 5,000 rocznie,** do sprzedania.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń W. Rajchman i Frendler, ulica Senatorska № 26. 2213R

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w kancelarji 13-go Białozierskiego pułku piechoty, w mieście Łomży, licytacja głośna na dostawę dla pułku mięsa i różnych produktów w r. 1890.

Życzący przyjąć udział w licytacji raczą przybyć w dniu powyżej oznaczonym do kancelarji pułkowej, mając z sobą wadjum rs. 1,000 na mięso i rs. 1,000 na inne produkta, oraz dowód handlowy, dający prawo trudnienia się przedsiębiorstwami do wysokości 50,000 rs. rocznego obrotu. 2196r

Mydło ichthyolowe

przeciw opaleniom, piegom, pryszczom i krostom (t. zw. trądzik), zapobiega wypadaniu włosów przy cierpieniu cebulek włosowych i przy nadmiernem nagromadzeniu się łupieżu. — **Skład główny w aptece E. Jarnuszkiewicza w Warszawie, Nowy-Świat № 35.** 1339

!!Zawiadomienie!!

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, że przy składzie zegarków, otworzyłem **Magazyn wyrobów jubilerskich,** jako też przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje w zakres jubilerstwa wchodzące. 1943r

M. POZZI,

Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej).

NA GWIAZDKĘ.

Koszule damskie francuzkim krojem, z szyrtyngu, od kop. 70. — **Męzkie z kołnierzami i mankietami od rs.** 1 kop. 10, nocne od kop. 85.—**Kalesony męzkie** od kop. 75.
Kaftany damskie od kop. 80.—**Majtki** od kop. 55.— **Spódnice** od rs. 1 kop. 20.— Nadto znajduje się na składzie **duży wybór pięknej damskiej, męzkiej i dziecinnej bielizny.**

Przytem nadmieniam, iż powiększyłam Skład i zaprowadziłam wiele artykułów w zakres bieliźniarstwa wchodzących, a mianowicie: **Barchany, Flanele** na arszyny i łokcie, **Płótno Jarosławskie** w sztukach, **Weby** w resztkach i na łokcie od kop. 50. — **Madapolamy, Perkale, Brylantyny, Nansuki, Wiktorya, Hafty, Firanki, Kołdry sławuckie** od rs. 2.90; **Tybetowe na wacie** od rs. 6 i t. d.—**Kapy na łóżka** od rs. 2.85.—**Chustki wełniane bajowe** od rs. 3 k. 50, włóczkowe wyroby, **Chustki na głowę, Bulgarki, Kapturki** od rs. 1 kop. 15. — **Pelerynki sznelowe puszyste** od rs. 2 k. 50.—**Stołowa bielizna, Obrusy** od rs. 1 k. 25.—**6 ręczników** rs. 1 80.—**Prześcieradła** na materace od kop. 75.—**6 chustek** kop. 45, **6 płóciennych** rs. 1 kop. 30, **dziecinne** z figurkami za 6 szt. kop. 85, nadto **duży wybór Szlafroków flanelowych, barchanowych** od rs. 5. **Matiné, Bluzki austrjackie** od rs. 1 kop. 50.—**Całe Kostjumy flanelowe** od rs. 6 kop. 50.—**Sukienki dziecinne** na rozmaite ceny.—**Dla chłopców garniturki trykotowe od rs. 3** i t. d.

Powyższe towary sprzedają się po bardzo przystępnych cenach, z powodu znacznego zbytu przedświątecznego.

Uwaga. Towary kupione w moim składzie na prezenta, mogą być wymienione po Świętach, w razie niedogodnej miary lub na co innego.—Fabryka gwarantuje za trwałość swoich towarów. 2205R

Specjalna Fabryka Bielizny TEOFILI FUKS.

Senatorska Nr 26, vis-à-vis Kościoła, Skład na parterze wprost bramy.

Nauka i wychowanie.

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka, 2 rs. miesięcznie, angielska. 3 Miodowa. 25090

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Angielka życzy dawać lekcje języka angielskiego u siebie. Widok 15, mieszkania 1, od 7—8. 26700

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 27678

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora—Miodowa 12. Zeszyt 20 kopiejek. 27271

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3448r

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. Ma do umieszczenia francuzki świeżo przybyłe, niemkę z doskonałym francuzkim, russkim, muzyką. 28483

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy, nauczyciel specjalista, autor, „Buchhalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Miodowa 12. 27272

Do szkółki ewangelickiej niemieckiej potrzebna jest nauczycielka niezamężna, posiadająca odpowiednie pozwolenie władzy szkolnej. Zgłaszać się można do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 3446r

Korzystne rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, ul. Niecała 10. Krawieczyzna i kapelusze, pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 26524

Nauczycielka kurlandka z doskonałym russkim, francuzkim, niemieckim i muzyką wyższą poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 28515

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet A. Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Po zwiedzeniu szkół berlińskich, belgijskich, paryzkich, zürichskich, wiedeńskich, otwieram kursa: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftu, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, rysunków w zastosowaniu do rzemiosł, litografji, metalorytnictwa, rzeźbiarstwa, heljominiatur, retuszerji, malowania na porcelanie, atłasie, wypalanie rysunków na drzewie, skórze, tokarstwa, pozłotnictwa, koszykarstwa, introligatorstwa, tkactwa, robót włóczkowych, kwiatów sztucznych, kwiatów ze skórki, gospodarstwa domowego. Po ukończeniu kursu wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 26073

Potrzebny korepetytor do początkujących dzieci, za obiad i mieszkanie. Dzika № 73, wiadomość w restau. 28242

Potrzeba nauczycielki gimnazistki, do udzielania lekcyj. Wiadomość ulica Mazowiecka № 2, m. 18, drugie piętro. 28301

Potrzebny korepetytor, student, filolog lub matematyk na dwie godziny dziennie, za rubli dziesięć miesięcznie. Karmelicka 11, mieszkania 18. 28464

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Pańska № 16, mieszkania 3, od 4—6. 28125

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający język russki i matematykę, poszukuje korepetycyj. Ciepła № 16, m. 3. 27702

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 24 rękodzielniczych przedmiotów. Rozpoczyna się tkactwo domowe i koszykarstwo galanteryjne. Pasmanterje i wyroby włóczkowe sprzedaję i przyjmuje obstalunki. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. 27148

Posady i prace.

Administracji lub rządztwa większej posesji na skromnych warunkach poszukuje człowiek doświadczony. Adresy w kantorze Kurjera pod H. H. 28522

Agronom, wdowiec, w sile wieku, administrujący dotąd samodzielnie bez przerwy lat 15 w trzech znaczniejszych majątkach, pragnie odpowiedniej posady z d. 1-ym lipca r. p. Oferty składać proszę: kantor Kurjera Warszawskiego pod „Agronom". 28109

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 26704

Buchhalterji znajomość ułatwia znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 3471r

Chciałabym miejsca, sama zajmę się wszystkiem, umiem gotować. Wilcza № 6, stróż wskaże. 28474

Do klubu russkiego w Piotrkowie potrzebny od stycznia 1890 r. wykwalifikowany kucharz. Pensja miesięczna 25 rs., mieszkanie. Dochód ze sprzedaży trunków (z wyjątkiem wina i porteru) także zakąsek, obiadów, śniadań, kolacyj, w zupełności do niego należy. Patent na sprzedaż trunków wykupuje klub. Interesowani winni się zgłosić do zarządu klubu w Piotrkowie. 28436

Do magazynu nowości i strojów damskich potrzeba sklepowej, panienki młodej, przystojnej, z dobrego domu, mówiącej i po russku. Kaucja 800 rs. wymagana. Reflektantki zechcą się zgłaszać listownie pod adresem „Oszczędność i praca" Kurjer Warsz. 28233

Fryzjer pomocnik, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach. Osoby mające zamiar zająć miejsce, raczą zawiadomić p. Szczensniewicza w Kiszyniewie (Bessarabja). 27400

Inteligentna osoba, która ukończyła krój z patentem, poszukuje lekcyj za mieszkanie ze stołem na dwa miesiące; w zamian może uczyć jednocześnie 3 osób bezpłatnie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Idalja." 28531

Maszynistki i podręczne potrzebne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 28157

Małżeństwo bezdzietne w średnim wieku, żona za pannę służącą lub za gospodynię, zdolna w krawieczyźnie i bieliznie, ze swoją maszyną, mąż lokaj, dobre rekomendacje. Łaskawe oferty: Widok 20, mieszk. 6. 28470

Młoda panienka, łagodnego charakteru, poszukuje miejsca do pomocy przy gospodarstwie na wsi. Wiadomość: Krochmalna 22, mieszk. 24. 28432

Małżeństwo bezdzietne poszukuje miejsca, mąż za lokaja, żona za kucharkę, oboje z dobremi świadectwami. Wiadomość ul. Królewska № 29, w sklepie spożywczym. 28147

Malarze lub malarki potrzebni są do malowania na terrakocie. Wiadomość w fabryce, Łucka 12. 28188

Osoba lat 20, blondynka, przystojna, życzy miejsca do restauracji na wyjazd. Oferty la „Marji" przyjmuje kantor Kurjera. 28424

Osoba starsza, pierze, prasuje, szyje, zna się na gospodarstwie, przyjmie obowiązek panny służącej, do słabej osoby, do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 6, Szczyglińscy. 28406

Potrzebna panna kompletnie zdolna do spódnic i staników. Trębacka 1, m. 6. 28539

Potrzebne są panny do staników na ulicę Freta № 17, m. 4. 28533

Potrzebny jest zaraz uczeń do felczera, który ukończył klas 3. Niecała № 8. 28530

Potrzebny jest uczeń do cukierni zaraz. Wiadomość: Mazowiecka № 1, róg Świętokrzyskiej. 28529

Panny zdolne potrzebne do krawieczyzny damskiej. Chmielna № 29, m. 6. 28512

Panna znająca krój, umiejąca szyć bieliznę i krawieczyznę, potrzebna do domu prywatnego na przychodnią. Marszałkowska № 94, mieszk. 19. 28506

Panny do okryć i staników potrzebne zdolne. Zielna 28, mieszk. 24. 28496

Potrzebne są zaraz panienki do znaczenia bielizny. Ul. Mostowa № 16, m. 18. 28493

Potrzebna jest zaraz bona niemka do jednego chłopczyka, znająca się na gospodarstwie domowem, prasowaniu i szyciu, posiadająca dobre świadectwa. Adres: Nowy-Świat № 9, mieszk. 5. 28492

Poszukuje się do interesu ekspedycyjnego w Aleksandrowie Pogranicznym młodego człowieka, znającego język russki, polski, niemiecki, buchalterję i korespondencję; pierwszeństwo mają obeznani nieco z czynnościami na komorze celnej. O warunkach dowiedzieć się można listownie u Juljana Hertz w Aleksandrowie Pogranicznym; referencja wymagalna. 28488

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona do sukien. Złota 26. 28180

Potrzebuję rysownika do rysowania deseni koronek klockowych. Oferty: H. Kurjer Warsz. 28476

Przyzwoity chłopczyk może znaleźć rodzicielską opiekę z konwersacją w domu zacnym, na dogodnych warunkach. Zielna № 19 mieszk. 7. 28310

Potrzebna bona francuzka z krawieczyzną na wieś. Wiadomość: ul. Żurawia № 20, mieszk. 1. 28457

Plany polowe i leśne, rejestra klasyfikacyjne kopjuję. Ulica Złota 21, do 11-ej, stróż wskaże. 28154

Potrzebny oficjalista kawaler na wieś, kaucja niewielka. Wiadomość: Jerozolimska 70, mieszk. 15. 28452

Potrzebny jest uczeń do handlu kolonjalnego w wieku lat 14. Pierwszeństwo mają z prowincji i obeznani z handlem. Wiadomość: Złota № 45, w handlu A. Nodzeńskiej. 28449

Panny do róż i do zwijania potrzebne zaraz. Szybalski, Trębacka № 7. 28430

Potrzebna od Nowego Roku bona polka lub niemka, z krawieczyzną i szyciem na maszynie. Świadectwa wymagane. Hoża 21, mieszkania 7, od 12—3. 3472r

Palacz z dobremi świadectwami otrzyma stałą pracę w fabryce przy ulicy Niskiej № 61. 28116

Potrzebny lekarz na wieś. O warunki odnieść się do właściciela apteki w Wołożynie, gub. wil. 28007

Potrzebna zdolna maszynistka i 5 podręcznych do trykotów. Chmielna 9, mieszkania 12. 28236

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. Ul. Karmelicka № 12, S. Koral. 28201

Potrzebny zdolny ogrodniczek na wieś do małego ogrodu. Wiadomość: Hotel Francuski № 5. 28173

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 149. 28383

Potrzebne zdolne panny do staników, do spódnic, podręczne i upinaczka do pracowni Józefiny, Zielna 27. 28390

Szukam posady, dam kaucji do 1,500 rs., za wyrobienie zapłacę. Wiadomość: Popławski Krakowskie-Przedmieście 69. 28314

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego zaraz, obeznani z tym fachem mają pierwszeństwo. Wolska № 5. Nuake. 28286

Uczeń obeznany z handlem potrzebny jest do handlu towarów kolonjalnych, zaraz. Wiad. róg Chłodnej i Żelaznej № 28. 28511

Zaraz potrzebną jest osoba, do robót ręcznych, nie ciężkich, z kaucją od 100 rs. Szpitalna 5, m. 22.—E. Dobiecka. 28514

100 rubli za wyrobienie posady inkasenta lub innej handlowej, kaucji rs. 1,000. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „Kmp." Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3440r

Kupno i sprzedaż.

Aby dać możność taniego kupna damom, magazyn S. Lewi, Marszałkowska 114, sprzedaje na gwiazdkę okrycia damskie 25% taniej. Pracownia przyjmuje obstalunki. 28309

Binokle, okulary, z najlepszemi szkłami w wielkim wyborze, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3439r

Bilard do sprzedania w dobrym stanie z bilami i kijami. Ulica Piwna № 29, w bawarji. 28445

Cytra do sprzedania. Nowolipie 76, u felczera. 28524

Cytra tanio do sprzedania, Jerozolimska № 54, m. 10, róg Nowego-Światu. 28486

Do sprzedania dwa palta zimowe, bransoleta koralowa i inne rzeczy, należące do garderoby damskiej. Złota 22, mieszk. 2, od 12 do 2-ej. 28521

Do sprzedania 6 wołów dużych opasowych. Wiadomość na folwarku Lipniak, stacja kolei terespolskiej Łuków. 28504

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 50, kozety pojedyńcze po rs. 16. Ul. Leszno № 7, mieszkania № 1 lit. a. 28491

Do sprzedania meble różnego rodzaju oraz bardzo piękne pianino. Obejrzeć można: ul. Nowosenatorska 2, mieszania 10. Tamże wiadomość o bardzo ładnym lokalu do wynajęcia zaraz na zakład przemysłowy i t. p. 28455

Dywan tykiński do sprzedania. Zielna 9, mieszk. 2. 28466

Dwa dywany do sprzedania. Sienna 19, mieszkania 8. 28465

Do sprzedania dwie suknie kaszmirowe, niebieska i balowa. Senatorska № 11, mieszkania № 4, od 9 do 3-ej. 28456

Do sprzedania sanki dwuosobowe, fason petersburski. Ul. Długa № 40 nowy. 28450

Do sprzedania korniszony, śliwki marynowane oraz suka mops rasowa. Krucza 26, mieszkania 21. 28426

Do sprzedania biurko orzechowe. Oboźna № 7, mieszk 25. 28425

Dla pp. amatorów. Rasy kurlandzkiej wyżły 3-miesięczne, po psie nagrodzonym medalem srebrnym. Oglądać można codziennie, Erywańska № 4, mieszk. № 5. 28121

Do sprzedania szczenięta rasy San-Bernardów. Żelazna 72, mieszk. 2. 28159

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. 3160r

Do sprzedania szuba szopowa, suknem granatowem kryta, w dobrym stanie. Wiadomość: Krucza № 20, mieszk. № 8. 28086

Do sprzedania bryczka parokonna kolejna, spód żelazny, fartuchy, latarnie. Ul. Królewska № 31. 27156

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kretony, kołdry, kapy, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2477r

Fortepian o 7-iu oktawach, krótki, do sprzedania. Leszno № 27, m. 9. 27861

Fortepian w dobrym stanie za rs. 75. Ulica Świętokrzyska № 6, mieszk. 1. 28446

Futro męzkie skunksy, mało używane, do sprzedania. Ulica Elektoralna № 33, sklep krawca. 28419

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 28093

Faetony oraz sanki używane do sprzedania. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 27556

Fortepian półsiodmej oktawy, krótki, czarny, za rs. 130 do sprzedania. Chłodna 56, w fabryce kapeluszy. 27970

Fortepian petersburski Brycha, z angielską mechaniką kwadrat, do sprzedania za rs. 120. Nowy-Świat № 64, lombard. 28245

Fortepiany Kralla, Hofera, mało używane, do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszkania 9. 28241

Faeton z drzwiczkami w dobrym stanie, zdatny do wsi i miasta. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 28172

Futro do sprzedania za rs. 28, piżmowce, kołnierz barankowy. Hoża 16, mieszk. 9, od 4 do 6-ej. 28386

Futro damskie rotunda na białych baranach, zupełnie nowe, nie noszone, do sprzedania za pół ceny. Erywańska 5, m. 15. 28004

Futro męzkie skunksy, tumaki, do sprzedania. Nowy-Świat 62, mieszk. 42, trzecie podwórze. 28264

Fortepian dobry rs. 200, drugi 75. Elektoralna 10, m. 20. 28255

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Krucza 24, mieszk. 32, T. B. 28254

Fortepian palisandrowy Kralla i Seidlera, z podwójnym blatem metalowym, do sprzedania b. tanio. Wspólna 42, mieszk. 25. 28428

Gwiazdka. Podarunek użyteczny. Uniwersalna maszynka do robienia masła, lodów, kremu, Mazowiecka № 5, skład Junga. 26705

Glinę dostawiam własnemi końmi, po cenie i według prób w sklepie W. Nowakowskiego, Bielańska № 3. 28407

Garnitur orzechowy, łóżka, szafy, biurko, toaleta, firanki, gzymsy. Zielna 24. 28508

Garnitur mebli używanych mahoniowych, włosiem wyścielanych oraz inne meble są do sprzedania. Wiadomość: ul. Freta Wąska № 29, mieszk. 1. 28185

Handle herbaty moskiewskiego domu handlowego Piotr Orłow, Marszałkowska № 122 i Senatorska № 3, polecają z tegorocznego zbioru herbatę: № 5 à rs. 2.20 i № 4 à rs. 2, jako gatunki niepospolicie smaczne i doskonałe. 3316r

Indyki i gęsi bite. Ulica Mokotowska 42, do 1-ej. 28518

Kredensy, stoły dębowe obiadowe, nowe i używane. Marszałkowska № 55, u stolarza. 28411

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Behtego. Nowy-Świat 34. 505

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 27384

Loterji dwie ćwiartki do sprzedania. Nowy-Świat 41, Magazyn porcelany. 28152

Łóżka orzechowe, modne, niedrogie, u stolarza, Leszno 44. 28186

Meble tanio, 2 szafy, 2 łóżka orzechowe dobrej roboty. Ulica Hoża № 17, u stolarza. 28092

Materja ljońska czarna do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 28423

Meble gabinetowe do sprzedania. Hoża 5, mieszk. 12. 28422

Meble trwałe nadzwyczaj tanio sprzedaję. Obstalunki wykonywam solidnie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 28542

Meble używane rozmaite, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 28541

Masło litewskie wyborowe, nagrodzone na wystawach. Mokotowska 42, do 1-ej. 26455

Maszyny Singera rs. 35, Wilsona 15, oraz maszyny do pończoch najlepsze tanio sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 28028

Miody do picia w 30-tu gatunkach, patoka, miód w plastrach, wosk i wyborowe pierniki z dodaniem 15%. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 28166

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 27892

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblijoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 27847

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 28115

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 28112

Mopsa (pieska) młodego ktoby miał do sprzedania, zgłosi się 14-go b. m., w sobotę, między 5—6-tą, na ul. Czystą № 4, stróż wskaże. 28193

Na gwiazdkę. Wielki wybór sukienek dziecinnych, fartuszki i fartuchy damskie, od najskromniejszych do najstrojniejszych, wyprzedaje niżej kosztu skład płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3425r

Na gwiazdkę. Tylko po 50 kop. kilkanaście dobrych powieści w b. porządnej oprawie i po 1 rs. 50 kop. kilka roczników Tygodnika Powszechnego i Ilustrowanego. Podwale 34, m. 12. 28316

Obuwie damskie i dziecinne, ceny stałe a niskie, ulica Świętokrzyska № 19. Niskie szagrynowe hamburskie przyszwy rs. 3.70 wysokie 4.20, na guziki 4.80, wszystkie inne gatunki ceny możliwie niskie. Obstalunki i reparacje przyjmuje się, towar wyborowy, robota dokładna. — Z uszanowaniem, P. Radzicki. 28509

Pianino mało używane tanio do sprzedania, Wspólna 7, stróż wskaże. 27011

Owies russki w dwóch gatunkach sprzedajemy detalicznie po cenach możliwie umiarkowanych. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 3466r

Obuwie eleganckie najtaniej na obstalunki i hurtem. Elektoralna 21, m. 7. 28438

Potrzebne są zaraz: dwuosobowe sanki wygodne, mocne, nie zakrótkie, mogą być używane, ale w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: Nowozielna № 49, u szwajcara Szymona. 28015

Papuga piękna w klatce mosiężnej tanio do sprzedania. Marszałkowska № 116, dystrybucja. 28058

Potrzebna szuba na wacie dość długa. Nowy-Świat 28, m. 18. 28482

Poloneza z ljońskiego aksamitu, na edredonowym puchu, nieużywana, robota Marcinka, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat 30, m. 5. 28453

Potrzebna wielka kasa ogniotrwała używana. Reflektanci zechcą podać warunki do Warszawskiej sali licytacyjnej, ulica Bracka № 4. 3475r

Resztę mebli po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego sprzedaje się u właściciela domu № 12, ul. Solna. 27640

Szczaw suszony, szpinak, botwina, pomidory, włoszczyzna, 60 kop. funt różne konserwy. Freta 33, mieszk. 11. 28547

Szynki litewskie, kiełbasy. Mokotowska 42, do 1-ej. 28517

Sprzedam dyplom królewski na pergaminie, dany w Brześciu Litewskim, który nie istnieje, przyczynek historyczny i etnograficzny; szafka jesionowa. Od 10 do 1-ej, Jerozolimska 78, m. 15. 28356

Sanki familijne ładnie prezentujące się, mało używane, niedrogo do sprzedania. Hoża 4, u rządcy. 28077

Szafy rozbierane dobrej roboty sprzedam tanio. Chmielna 9, u stolarza. 28253

Salopa lisy, kołnierz duży tumaki za rs. 15. Mazowiecka 16, mieszk. 1. 27693

Tanio, z wyjazdu do sprzedania: kanap. 4 krzesła, sofka, szeslonżek, szafa. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 28502

Tomów 2,000 powieści w czterech językach. Chmielna 48, mieszk. 16. 28420

Tylko na gwiazdkę. Pończochy najlepszego gatunku fil d'ecosse kop. 90, bawełniane 50, staniki doskonałym krojem 2.50, kamasze, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 28246

Trzcina wyborowa z Rudy pod Marymontem jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela, ulica Długa № 28, mieszk. 5. 3454r

Wędliny, rolady, buljon, bryndza i inne wiejskie produkty, jakoto drób, nadeszły świeżo. Aleja Jerozolimska № 31, mieszkania 19. 28149

Znane ze swej trwałości oksfordy na koszule męzkie w różnych kolorach, nadeszły do składu płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3424r

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur czarny salonowy, jedwabiem kryty, zupełnie nowy, oraz duże lustro. Ulica Krucza № 3, mieszk. 5, codziennie do godz. 1-ej. 3445r

Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu do 1-go stycznia wyprzedaje się różne meble urzędowej roboty, garnitury czarne, mahoniowe, orzechowe, otomany, szeslongi fotele po cenach niżej kosztu. Ul. Żurawia 4, u tapicera. 28035

50 rs. garnitur mebli ze stołem, który kosztował 300. Ogrodowa 39, mieszkania 15. 27614

Interesa handl. i majątk.

Apteka jest do wydzierżawienia. Wiadomość: Wspólna 39, mieszk. 13. 28013

Bez pośrednictwa. Po 30,000 rs. pożyczki Towarzystwa kredytowego miejskiego potrzeba 35,000 rs. Wiadomość: Zielna 9, mieszkania 5. 28427

Do sprzedania sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska № 84. 28338

Do interesu fabrycznego potrzebny człowiek handlowiec do wspólnej pracy, z kapitałem rs. 1,000. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 70, m. 5. 3478r

Do sprzedania folwark 12 włók (bez Towarzystwa i długów prywatnych), w tem 2 włóki lasu, 210 morgów gruntu ornego, 60 morgów pastwiska, reszta łąki; budowle w większej połowie w zupełnie dobrym stanie, dom mieszkalny ładny z ogrodem, w Opatowskiem, dwie wiorsty od szosy. Wiadomość: ul. Leopoldyna № 23, m. 1. 27996

Do sprzedania młyn wodno-parowy niedaleko od Warszawy, 4 wiorsty od kolei, za umiarkowaną cenę. Rocznie przerabia 15,000 korcy zboża. Wiadomość w kancelarji rejenta Wałęckiego, gmach sądu okręgowego. 27810

Do sprzedania dom murowany 3-piętrowy. Wiadomość. ulica Hoża № 38, mieszkania 29, w godzinach wieczornych. 28479

Do wydzierżawienia na jakąkolwiek fabrykę budynek murowany po olejarni za rogatką Jerozolimską. Wiadomość: Elektoralna 14, w fabryce wyrobów ślusarskich. 28273

Do sprzedania warsztat ślusarsko-mechaniczny wraz z całem urządzeniem, egzystujący od lat trzydziestu kilku, na dogodnych warunkach, z wyrobioną klijentelą, zaraz lub od Nowego Roku. Oferty w Kurjerze pod adresem „Warsztat". 28495

Do sprzedania piekarnia z pierwszorzędnych, ze sklepami i stałym wyrobionym zbytem, z dwóch dużych pieców, całem odpowiedniem urządzeniem. Oferty składać pod lit. L. H. w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 3463r

Jest do sprzedania sklep kolonjalny w cenie 1,000 rs. Marszałkowska № 83. 28279

Jest do sprzedania dom № 1582 l. D, jednopiętrowy, z oficyną murowaną, na dobrych warunkach, placu około 6,000 łokci kwadr., bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość u W-go Szustra, Plac Teatralny 9. 27803

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Świętojerska № 5. 28213

Do sprzedania skład węgli. Krochmalna 24, wiadomość w składzie. 3470r

Kawiarnia do sprzedania w bardzo ruchliwym punkcie za rs. 160. Wiadomość na miejscu, Piekarska № 16. 28500

Ktoby miał dom do sprzedania lub kapitał do lokacji, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. X. 28499

Korzystny interes. Zaraz do sprzedania skład węgli. Ulica Smolna róg Wysokiej. Wiadomość na miejscu. 28409

Korzystny interes. Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjno-owocowy przy ulicy Niecałej № 10, do sprzedania zaraz. 27895

Lód na stawach w Rudzie pod Marymontem jest do wydzierżawienia na następującą porę zimową. Wiadomość u właściciela, ulica Długa № 28, mieszk. 5. 3453r

Majątek ziemski 50-włókowy, w stanie kwitnącym, bez długów i serwitutów, z zabudowaniami murowanemi zupełnie nowemi, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym, przy szosie, blisko st. Nowo-Radomsk, tanio do sprzedania. Wiadomość u Józefa Niklewicza ul. Spacerowa w Piotrkowie lub w Warszawie ulica Dobra № 41, mieszkania № 35. 27839

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 28. 28461

Od 1-go stycznia 1890 r. potrzebna suma rs. 25,000 na 6½%, bez pośrednictwa, na 1-szy numer po Towarzystwie, na dom wartości przeszło rs. 100,000 w dobrym punkcie miasta. Oferty proszę składać w kantorze pod lit. K. 28481

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka do interesu renomowanej firmy, z kapitałem od 3,000 rs. Szpitalna 5, m. 22, E. Dobiecka. 28513

Potrzebna jest zaraz suma 14,000 na dom, pierwszy numer. Wiadomość: Hoża № 16, m. 9, od 4 do 6-ej. 28385

Pacht krów do wydzierżawienia zaraz w majątku Potok, wiorsta od rogatki marymonckiej. Wiadomość na miejscu lub w handlu win. Ul. Chłodna № 28. 28510

Potrzebna pożyczka 9,000 rs. na 6%, bez pośrednictwa, na dom bez Towarzystwa, na 1-szy numer. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 50, u właściciela, od 12 do 6-ej. Tamże do sprzedania para szorów eleganckich. 28507

Potrzebna lokacja na kapitały oraz są domy do sprzedania lub zamiany na inne albo na sumy hypoteczne. Wiadomość u adwokata przys. Piaskowskiego, Żurawia 15. 27833

Potrzebna pożyczka od 1,000 do 2,000 rs., pewność na sumie dziesięć razy większej, lokowanej na 1-ym numerze hypoteki. Oferty: kantor Kurjera, „Pożyczka". 28110

Rubli 3,000 do 4,000 kupię sumę hypoteczną. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 28526

Rubli 1,000 potrzeba zaraz na hypotekę. Pawia 83, u właściciela. 28505

Restauracja dobrze urządzona, w domu narożnym, przy zbiegu kilku ulic ruchliwych, z dostateczną klijentelą, jest do sprzedania z powodu zbiegu różnych okoliczności. Wiadomość udzieli sklep spożywczy, ulica Krucza 49. 28235

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją i kantorem pism, w miejscu ruchliwem, z wyrobioną klijentelą, z powodu objęcia posady jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Pańska 62, u p. Kasperskiego. 28534

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowolipie № 6. 28525

Sklep wiktuałów bardzo tanio, komorne rs. 12 miesięcznie, targu dziennie 10 rs. Wiadomość: Wolska № 3, m. 11. 28520

Skład węgli do sprzedania z powodu słabości właściciela. Wiad.: Koźla № 9. 28489

Skład węgli w najcelniejszym punkcie, dający utrzymanie rodzinie, ze znaczną ilością odstaw furowych, od lat kilkunastu zostający w posiadaniu jednego właściciela, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Nowolipie № 8, mieszk. 11, od godz. 1—3-ej. 28487

Szynk do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 104. 28296

Sklep spożywczy z całem urządzeniem i towarem, w dogodnym punkcie miasta, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w składzie węgla, Bielańska № 4. 28418

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Ulica Daniłowiczowska № 2. 28416

Sklep rzeźniczy do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Nowolipie № 58. 28413

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy ulicy ruchliwej do odstąpienia. Ulica Leszno № 23. 28412

Skład węgli do sprzedania. Ulica Nowolipie № 59. 3476r

Skład węgli do sprzedania. Ulica Wronia № 35. 3474r

Skład węgli do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Świat № 47. 27682

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ogrodowa № 8. 28234

Szynk do sprzedania. Wiadomość: Bracka 10, m. 9. 27875

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta 14. 28123

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych do sprzedania zaraz z powodu otrzymania posady. Ul. Nowy-Świat № 61. 28258

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Nowogrodzka № 19. 28148

Sklep spożywczy za rs. 300 do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Wiadomość: Bracka № 8, w sklepie z pieczywem. 27814

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism do sprzedania z powodu otrzymania posady. Mokotowska 35. 28067

Tanio skład węgli do sprzedania. Wiadomość: ulica Świętojerska № 5, w składzie węgli. 28469

Wspólnika, człowieka energicznego, z kapitałem rs. 5,000, poszukuje się do interesu przemysłowo-technicznego, mającego przed sobą wielką przyszłość. Wyrabiane przez fabrykę specjalne artykuły są przez rząd koncesjonowane, a dowóz takowych z zagranicy wzbroniony. Oferty pod „S. S. S. 125" Kurjer Warszawski. 28497

Zaraz do sprzedania skład węgla z zapasem zimowym. Ul. Leszczyńska № 7. 28066

Z powodu wyjazdu sprzedaję sklep spożywczo-dystrybucyjny za 130 rs. Próżna № 5. 28228

Z powodu objęcia posady na prowincji sprzedaję bardzo tanio sklepik spożywczy na ul. Leszczyńskiej № 6. 28451

Z powodu słabości jest do sprzedania sklep mąki i legumin, egzystujący od lat kilkunastu w bazarze W-go Rybińskiego, plac św. Aleksandra № 7. Wiadomość na miejscu, w sklepie M. Nowakowskiego. 28516

Doniesienia osobiste.

A. O. S. list poste-res. Tomaszów R. list Serata. List do Adrjanny. 28537

Amerykance. List z fotografją wysłany poste-restante. Dr. P. 28447

Bez posagu! Jako wieśniaczka 19-letnia, skromnie, dobrze i praktycznie wychowana, z patentem kilku rzemiosł, upraszam na męża człowieka przyjemnego, sensata lat 28 do 36, posada może być bardzo skromna. Listy z fotografjami proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego zawiadamiając w ogłoszeniach dla Radomianki. 28429

Czarna Muszka — list w kantorze. W. Y. 28468

Dla Amelji list na poczcie. A. M. 20. 28501

Do emancypacji list poste restante na poczcie! 28484

Dla Mesaliny. List pod E. M. poste-restante. Handlowiec E. 28485

Dwie panienki: blondynka lat 18, szatynka lat 19 — przystojne, praktycznie fachowo wykształcone poszukują dozgonnych towarzyszów, również fachowo wykształconych, inteligentnych. Oferty wraz z fotografjami i dokładnem curriculum-vitae nadsyłać poste-restante pod „W. L." Po wysłaniu prosimy zawiadomić w Kurjerze. 28417

„**Emancypowany"** list na poczcie. Władysław. 28431

Emancypacja. List na poczcie. 28540

Gródek — Djana — list wysłany—Rogal. 28549

„**Irenie."** List poste-restante. 28442

„**Kujawiance."** List poste-restante. 28443

Kawaler lat 24, średnio wykształcony, pragnie wstąpić w związki małżeńskie z panną lub wdową miłej powierzchowności. Oferty: № 1866. kantor Kurjera Warsz. 28490

Kawaler młody, katolik, przystojny i wykształcony, z dobrej szlacheckiej rodziny, obywatel ziemski, z braku odpowiednich stosunków i znajomości, życzy za pośrednictwem korespondencji zawrzeć związek małżeński z panną przystojną, posiadającą od 20 do 30 tysięcy rub. Listy z fotografją składać w kantorze Kurjera pod adresem „Szlagon." 28415

Kawaler lat 24, posiadający dom w Warszawie, pragnie wstąpić w związki małżeńskie z panną lub wdową, posiadającą 15,000 rs. kapitału. Szczegółowy opis z fotografją nadsyłać do Kurjera Warszawskiego dla „Jana." O wysłaniu dać znać w Kurjerze. 28433

Kawaler lat 30-tu ewangielik, przystojny, kupiec, posiadający znaczny kapitał i interes dobrze procentujący, władający polskim i obcemi językami, pragnie zawrzeć związek małżeński z panną lat 18 do 22, katoliczką lub ewangieliczką, brunetką lub szatynką, przystojną, wykształconą i muzykalną. Majątek nie wymagalny. Listy adresować: Moskwa, do szwajcara hotelu „Berlin" dla oddania p. Bogatemu. 28050

List dla „Ludmiły" poste-restante.—Nieczasowy. 28305

List „Emancypacja" na poczcie G. E. 28471

List Djanie wysłany 9 grudnia. B. Z. 28435

„**Marja."** Na Nitouche być nie mogę. Proszę o naznaczenie innego sposobu porozumienia. 28444

„**Nieblagierce"** odpowiedź poste-restante złożona. 28532

Niusi. Nieomieszkam stawić się w niedzielę w oznaczonem miejscu. 28475

Nr 1856 — list w kantorze. X. X. X. 23. 28467

Od dwóch przyjaciół, dwie siostry, nie mogą listu odebrać, z powodu ogłoszenia dwóch S ostr. Adres dwie Przyjaciółki 100. 28498

Odpowiedź na poczcie. Polna róża. 28494

Oferta do Djany została wysłaną poste-restante Gródek, gub. Podolska. 28434

Oferty podpisanej literami K. W. nie otrzymałam. Amelja. 28408

Ofertę dla Niny złożyłem poste-restante. — Georg. 5009 28548

Panna lat 20, przystojna i wykształcona, z zacnej rodziny, poszukuje męża inteligentnego. Oferty z fotografjami poste restante pod adresem Lilla-Weneda. 28184

Panna 20 lat, przystojna, praktycznie wychowana, posiadająca 2,000 rs., chciałaby połączyć się z człowiekiem inteligentnym mającym byt zapewniony. Oferty z fotografją w kantorze Kurjera Warszaw. dla Ksantypy. Dyskrecja honorowa. 28462

„**Prawdzie."** List poste-restante. 28441

„**Szczęść** Boże. — ale z innym. Odludek. 28440

„**Śmiałkom** fortuna sprzyja."— List poste-restante. 28439

Znak „1856" odbierze list w kantorze Kurjera, od „Różowej Jutrzenki." 28478

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Do wynajęcia zaraz: Sklep. Pokój i kuchnia. Obora. Piękna 49. 27905

Do wynajęcia z dniem 1 stycznia 1890 roku w domu pod № 19 przy ulicy Miodowej sklep, z pakamerem lub bez takowego. 27296

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów każde, na 1-m piętrze, od frontu, ze wszelkiemi wygodami. 3292r

Adres. Plac teatralny № 473B/11. Do wynajęcia w każdym czasie sklep duży, z dużym przyległym pokojem. Lokal na 2-m piętrze, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, pasaż, kuchnia i piwnica, z wodociągiem i zlewem. Duża piwnica na skład towarów od 1/1 90. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza. 3356r

Do wynajęcia pokój elegancko umeblowany z obiadami. Hortensja 5—7. 28535

Gabinet i salonik z przedpokojem, przyzwoicie umeblowane, na dole od frontu, do wynajęcia od Nowego Roku; może być z usługą i samowarem. Zgoda № 3, m. 1. 28448

Jeden lub dwa pokoje do wynajęcia, na 2 m piętrze, od frontu, wspólne wejście, mogą być z meblami lub bez. Trębacka 1, mieszkania 6. 28538

Jest do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat pod № 8, od dnia 1 stycznia 1890 r. lodownia murowana, piekarnia z mieszkaniem, sklepem, stajnią i wozownią—oraz sklep z pokojem i kuchnią, na zakład ogrodniczy lub inny proceder. Wiadomość u rządcy domu. 28061

Miodowa 17, z powodu wyjazdu 7 pokojów z balkonem, przedpokój i t. p. wygodami, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość u p. Samborskiego, Miodowa 17. 3447r

Mieszkanie dla kobiety, lub pokój. Nowy-Świat, kiosk obok Kopernika. 3469r

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą, z mieszkaniem: dwa pokoje i przedpokój, lub może być sam sklep. Wiadomość u rządcy domu. 3479r

Od Nowego-Roku do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie, z osobnem wejściem. Elektoralna № 10, m. 10. 28230

Potrzebne są zaraz lub od 1 stycznia 2 lub 3 pokoje elegancko umeblowane, z kuchnią w okolicach placu Brackiego lub placu św. Aleksandra i Mokotowskiej. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. A. G. 28232

Pokoje pojedyncze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od stycznia. Marszałkowska 114. 2886r

Pokój duży, umeblowany elegancko, usługa, samowar, opał, do wynajęcia zaraz. Sienna 3, mieszkania 6. 28347

Piekarnia od lat kilkudziesięciu istniejąca, z oddzielnem podwórzem, składami, stajniami i t. p. do wynajęcia. Senatorska 10, mieszkania 4. 28180

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych, 15 rs. miesięcznie. Złota 24, mieszkania 53. 28472

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 28536

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, mieszkania 7. 28519

Potrzebny od Nowego Roku duży kawalerski pokój albo dwa mniejsze, z oddzielnem wejściem, na 1-m lub 2-m piętrze, przy ulicy Elektoralnej albo w pobliżu takowej. Adresy pod Z. T. Z. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3473r

Sklep i 3 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 1 Stycznia. Nowy-Świat № 12. 27303

Stancja dla panienki, z utrzymaniem, opieką i korepetycją. Samborska 2. Właścicielka domu. 28088

Sklep z wystawą, pokojem, dwoma wejściami, piwnicą do wynajęcia za 500 rub. Może być jeden tylko sklep. Plac św. Aleksandra 14—4. 28528

Warecka № 10. Pokoje umeblowane do wynajęcia. 26174

Wędliniarnia z wędzarnią, kuchnią i t. p. do wynajęcia. Senatorska 10, m. 4. 28179

Warsztat, dwa pokoje z kuchnią, na parterze, zdatne na warsztat, do wynajęcia od Nowego-Roku. Leszno 33. 3456r

Za 6 rs. pokój dla nauczycielki. Jasna 7 stróż wskaże. 28224

Za 3 rub. pomieszkanie, z życiem rs. 10. Freta № 14, m. 17. 28503

2 lub 3 pokoje na biuro w środku miasta, zaraz. Oferty w Kurjerze „F. N." 28437

3 pokoje na parterze, do wynajęcia na kantor, przy ulicy Jasnej № 7. Wiadomość u szwajcara. 27944

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość. Umieszczenie dziecka, ceny nizkie. Ul. Chłodna № 21. 28463

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 28248

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, także sekretne bez legitymacji w oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci, słabość, od 15 rs. Widok № 7, mieszkania 2. 28100

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli pokoje oddzielne. Chłodna 24. 27246

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 28070

Bardzo tanio obuwie męzkie mocne, eleganckie. Wybór wielki. Szewc Piotr Najke, Przejazd 11, w podwórzu. 28124

Czytelnia polska, francuzka i niemiecka przy księgarni i składzie nut Juljana Guranowskiego, Senatorska 32. 3427r

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnem opakowaniu, po rs. 3, 2.50 i 2 za funt. 26994

Fortepiany nowe, używane, pianino, sprzedaż, zamiana, reparacje, strojenie przyjmuje Karwowski, Biała 6. 27667

Kalendarze do zdzierania w księgarni i składzie nut Juljana Guranowskiego Senatorska 32. 3428r

Kajetana z domu Dobrowolska, urodzona w gubernji Suwalskiej, powiecie Sejneńskim, w 1837 r. po mężu Bartoszewicz czy Bartoszkiewicz, po 2-m mężu nieznana z nazwiska, około roku 1873 zamieszkała w gubernji Radomskiej, może się zgłosić osobiście lub listownie, we własnym jej interesie do adwokata przysięgłego Wincentego Woysznara w m. gubernjalnem Suwałkach. 28523

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki, reparacje, poprawki podług żurnali, prędko, niedrogo. Marszałkowska 94. Chmurczyński. 28477

Loterji pół losu jest do sprzedania. Twarda 48, mieszkania 12. Mrokowska. 28410

Loterji pół pół losu jest do sprzedania. Złota 44, mieszkania 12. 28379

Loterji 4 ćwiartki do sprzedania. Leszczyńska 9, mieszkania 43. 27768

Najtaniej karety do wynajęcia. Chmielna 9. Belle-vue 27189

Na gwiazdkę! Zaopatrzyłem mój zakład w duży wybór zegarków genewskich z rozmaitych fabryk, także firmy Brandta zegarów ściennych i budzisów po cenach nizkich. Niklowe od rs 5, ścienne od rs. 3. Reparacje wykonywam sumiennie i tanio. Juljan Schesz, Świętokrzyzka № 5. 27691

Na sezon obecny: okrycia syberynowe, pluszowe szuby na wacie i futrach, mufki, boa, czapeczki futrzane fantazyjne i t. d., oraz przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy, posiadając na składzie wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, po bardzo nizkich cenach. Magazyn Łojewskiej. Bracka 10. 27874

Nadrabianie pończoch kop. 35, cerowanie 10. Senatorska 32, mieszk. 11. 3477

Osoba płci żeńskiej, wypożyczywszy rs. 300 na rok, w procencie przy inteligentnej rodzinie otrzyma wygodne pomieszczenie, z zapewnieniem zwrotu rzeczonej sumy. Ulica Mazowiecka 20, lokalu 22. 28468

Pończoch uczę dokładnie po rubli 15 na swoich maszynach. Tamże potrzebna dziewczynka do wykończania i zarazem do zwijania. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 28260

Pończochy, skarpetki tanie i dobre, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 28271

Przyjmuje do nauki prasowania bezpłatnie pisać umiejącą. Nowiniarska № 12. 28459

Pożyczę pieniędzy—gwarancja fortepian — pianino. Adres: C. W. kantor Kurjera 28460

Self-help. Pracownia bielizny przyjmuje wszelką robotę nową i reparacje w zakres bieliźniarstwa wchodzącą. Ceny możliwie nizkie. Nowogrodzka 29. 28158

Sprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła i majoliki oraz talerzy kamiennych oryginalnych angielskich, nie tłukących się, różnych filiżanek białych i kolorowych, szklanek, kieliszków, karafek, dzbanków, masielniczek, cukiernic, koszy do owoców i bakalij, jakoteż lampy stołowe wysortowane wyprzedaje się z wielkiem obniżeniem cen fabrycznych codzień i w niedziele przedświąteczne w magazynie lamp pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 5 nowy, № 7 róg Leszna w Warszawie.—F. Kozłowski. 3426r

W domu prywatnym do zbiorowych lekcyj tańca, brakuje dwóch inteligentnych panienek. Lekcje odbywają się we wtorki i soboty. Hoża 34, m. 9. 28229

Wyżeł młody, biały, z kasztanowatemi łatami zaginął. Uprasza się odprowadzić za wynagrodzeniem: Praga, ulica Brzeska № 21, mieszkania 5. 28277

W 24 godzin tanio i elegancko wykonywa pracownia sukien i salop. Krakowskie-Przedmieście 16. — Leontine B. 28308

Z. Fijałkowski właściciel warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego, Krakowskie-Przedmieście № 1. Ma honor ostrzedz publikę, zaszczycającą go swemi względami publikę, że: 1° Sklep na ulicy Senatorskiej zwinąłem. 2° Sklepu mego, obecnemu jego właścicielowi nie sprzedawałem. 3° Zakład po mnie otwarty, oparł swoją egzystencję na niskiem wyrachowaniu korzystania z wyrobionego miejsca i na wprowadzaniu w błąd szanownej publiki, że ja już nie egzystuję. 3464a

Zaraz potrzebną jest mamka po drugiem dwu lub trzy-miesięcznem dziecku. Nowolipie 15, mieszkania 6. 28252

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Ноября (12 Декабря 1889 г.
Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)